

**Protokół Nr XI/11
z obrad XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 30 sierpnia 2011 r.**

XI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁰ do 13⁰⁶.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan **21** radnych, obecnych jest **21**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk ,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).

Ad 2

Zawiadomienie o terminie XI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poinformował, że pan Burmistrz w trybie regulaminowym przedłożył do porządku obrad następujące wnioski:

- 1) wniosek z dnia 22 sierpnia 2011 r. o wprowadzenie do porządku obrad XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski tematu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na nieruchomość stanowiącą własność Województwa Podlaskiego (***wniosek stanowi załącznik Nr 3 do protokołu***);
- 2) wniosek z dnia 23 sierpnia 2011 r. o wprowadzenie do porządku obrad XI sesji Rady Miasta tematu - podjęcie uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Brzostowickim (Białoruś) (***wniosek stanowi załącznik Nr 4 do protokołu***);

Następnie poinformował, że w związku z autopoprawką Burmistrza Miasta dotyczącą projektu uchwały w sprawie ławników do sądów na kadencję 2012-2015 zmienia brzmienie treści pkt 4 porządku obrad na następujący - podjęcie uchwały w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszenia kandydatów na ławników dokonanego po terminie.

W związku z tym, że dwa pierwsze wnioski wpłynęły do Rady w terminie na 7 dni przed sesją, a do pkt 4 jest wprowadzona autopoprawka **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że nie podlegają one głosowaniu. Wniósł o zgłaszanie innych uwag bądź wniosków do zaproponowanego porządku obrad.

W związku z brakiem uwag i innych wniosków do porządku obrad **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie porządek obrad z uwzględnieniem wniosków pana Burmistrza i wniesionej autopoprawki do pkt 4.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 21 radnych), stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzym-0 **ustaliła następujący porządek obrad XI sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 czerwca 2011 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszenia kandydatów na ławników dokonanego po terminie.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podatku od nieruchomości.
8. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Świsłockim (Białoruś).
10. Podjęcie uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Brzostowickim (Białoruś).
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyróżnień i nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz osiągnięcia w działalności sportowej.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na nieruchomość stanowiącą własność Województwa Podlaskiego.
14. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
17. Zamknięcie sesji.

Zanim **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do realizacji porządku obrad poinformował, że o możliwość zabrania głosu poprosił go Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego pan Daniel Trofimiuk.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Daniel Trofimiuk w imieniu Prezesa Jana Ostaszewicza jak i swoim własnym zaprosił wszystkich radnych na uroczystość otwarcia nowej stacji wodociągowej oraz 45-lecia funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego. Poinformował, że uroczystość odbędzie się 29 września b.r. tak jak to jest napisane w zaproszeniach, które zostały przekazane wszystkim radnym na dzisiejszej sesji. Kończąc serdecznie wszystkich zaprosił.

Ad 3

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy przyjęcia protokołu Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 czerwca 2011 r. Zanim otworzył dyskusję wspominał, że w dniu wczorajszym wpłynął wniosek, **stanowiący załącznik Nr 5 do protokołu**, Pani Wiceprzewodniczącej RM Bożeny T. Zwolińskiej, która zgłasza poprawkę do Protokołu Nr X/11 z obrad X sesji o następującej treści:

„Proponuję, aby na stronie 29 protokołu w pierwszym akapicie dopisać zdanie „Radny Pan Eugeniusz Simoniuk opuścił obrady sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady Miasta”.

Treść przedmiotowego akapitu po uwzględnieniu w/w wniosku byłaby następująca:

„Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że Rada Miasta znajduje się w pkt 16

porządku obrad - sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski. Nadmienila, że w trakcie przerwy zwolnili się u niej następujący radni: Danuta Kamiewicz oraz Paweł Mischuk. Radny Pan Eugeniusz Simoniuk opuścił obrady sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady Miasta".

UZASADNIENIE

Zgodnie z § 32 ust. 1.5 załącznika Nr 3 Statutu Miasta Bielsk Podlaski - Regulaminu Rady Miasta Bielsk Podlaski „Radni mogą zgłaszać do protokołu poprawki i uzupełnienia”

W protokole Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 28 czerwca 2011 r. na str. 29 protokołu są następujące zapisy:

„Na sesji nieobecni byli radni: Jarosław K. Łażny, Maria Ryżyk i Ałła Sosna-Pawluczuk, a z przerwy nie wrócili: Kazimierz H Leszczyński, Danuta Karniewicz, Paweł Mischuk oraz Eugeniusz Simoniuk.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że Rada Miasta znajduje się w pkt 16 porządku obrad - sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski. Nadmienila, że w trakcie przerwy zwolnili się u niej następujący radni: Danuta Kamiewicz oraz Paweł Mischuk.”

Z powyższych zapisów wynika (poprzez wnioskowanie na zasadzie wyłączeń), że Pan radny Eugeniusz Simoniuk opuścił obrady sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady. Ponieważ opuszczenie obrad sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad wiąże się z obniżeniem diety uważam, że w protokole powinien być zawarty konkretny zapis, mówiący wprost o opuszczeniu sali bez usprawiedliwienia i zgody. W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.”

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że długo zastanawiała się nad tym czy takowy wniosek napisać, czy też nie, ale doszła do wniosku, że nasze prawo powinno być przestrzegane. Sięgnęła do uchwały Rady Miasta z dnia 29 stycznia 2008 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości i zasad wypłacania diet radnym oraz zwrotów kosztów związanych z podróżą służbową. W uchwale tej była zmiana § 3, której treść przeczytała, a która nadal obowiązuje. Zwróciła się z prośbą do wszystkich przewodniczących komisji i sędzi, że prezydium również będzie tego przestrzegać, a także do pana Burmistrza i pana Skarbnika, żeby pewną procedurę, niekoniecznie pisemną, wypracować. Chodzi o to, żeby ta uchwała była stosowana, ponieważ wiąże się ona z konsekwencjami finansowymi. Miała ona mieć charakter dyscyplinujący, ponieważ wcześniej radni opuszczali salę obrad bez zgody przewodniczącego i później pojawiał się problem z podejmowaniem uchwał. Odczytała treść § 3 w/w uchwały, a mianowicie: „Diety radnego, bez wyjątku na pełnioną w Radzie funkcję, w danym miesiącu ulegają zmniejszeniu, w następujących przypadkach:

- 1) nieobecności na posiedzeniu Rady, z wyjątkiem sesji nadzwyczajnej zwołanej w przerwie urlopowej, o której mowa w § 2 ust. 3 uchwały;
- 2) opuszczenia posiedzenia Rady bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady;
- 3) nieobecności na posiedzeniu Komisji Rady, której radny jest członkiem;
- 4) opuszczenia posiedzenia Komisji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Komisji.”

Jej zdaniem, chociaż nie wie jak to zostanie wypracowane w Urzędzie, ale w protokole powinny znaleźć się zapisy, „bez usprawiedliwienia” i „wyrażenia zgody”. Stwierdziła, że zadaniem Prezydium RM nie jest dociekanie przyczyn opuszczenia obrad, chociaż czasami można byłoby zapytać się, jaki jest powód opuszczenia obrad komisji czy Rady, ale wydaje się jej, że radni są na tyle ludźmi poważnymi, że skoro mówią, iż muszą opuścić posiedzenie z pewnych przyczyn osobistych czy służbowych to należy im wierzyć i nie sądzi, że ktokolwiek z radnych naciągałby to. Jeżeli jednak ktoś opuszcza sobie nonszalancko obrady, bo być może nie akceptuje tego Prezydium, chociaż nie przypuszcza, że tak jest to uważa, że jest to nie w porządku. Dlatego też skorzystała z prawa wynikającego z zapisów Regulaminu, który stanowi, że ma prawo zgłosić swoją uwagę do protokołu i uważa, że taki zapis jaki zaproponowała powinien się znaleźć. Ponadto, jeżeli np. w trakcie posiedzenia radni wychodzą z sali obrad to już pan Burmistrz, czy to wspólnie z Prezydium, musi jakąś decyzję podjąć jak to będzie ustalone. Może być również dokonany odpowiedni zapis na liście obecności czy to przez przewodniczącego, (bowiem nie ma sekretarza, a więc tutaj jest jak gdyby kłopot), albo osoba, która zajmuje się kierowaniem Biura Obsługi Rady powinna to pilotować. Uważa, że powinna być uwaga, że radny opuścił obrady bez usprawiedliwienia i zgody. Jeżeli jednak radny opuścił posiedzenie, ale przedtem usprawiedliwił się i otrzymał zgodę przewodniczącego to takiej adnotacji w zasadzie nie należałoby czynić. Uważa, że dokument z takimi poprawkami powinien trafić

do wydziału finansowego i dopiero to byłoby podstawą naliczenia bądź też potrącenia stosownej kwoty od należnej diety.

Nie ukrywa, że jest to dla niej sprawa niezręczna, ale doszła do wniosku, że skoro zebrane osoby są radnymi to też są ludźmi poważnymi przestrzegającymi przepisów prawa i dlatego zgłasza swój wniosek.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że chciałby uzupełnić wypowiedź przedmówcy i nieco ją sprostować. Pani radna powiedziała, że jeżeli ktoś opuści obrady za zgodą przewodniczącego i nieobecność będzie usprawiedliwiona to nie należałoby odznaczać tego faktu. Osobiście uważa, że należałoby uczynić taką adnotację, że dany radny opuścił obrady, ale uzyskał zgodę przewodniczącego i ta nieobecność jest usprawiedliwiona. Zarówno nieobecność usprawiedliwioną jak i nieusprawiedliwioną należałoby zaznaczyć, bowiem chodzi tu o opuszczenie obrad.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, żeby sprawdzić tę matematykę przeczytała protokół, z którego wynika, że radni wychodzili z sali obrad i jest w nim taka informacja zawarta, że radny opuścił obrady, ale można napisać, że chwilowo. Jednak dopiero z analizy całości protokołu wynika czy to było stałe opuszczenie posiedzenia czy też chwilowe wyjście np. na papierosa i następnie powrót na salę. Dopiero z lektury protokołu można wywnioskować, że dana osoba wyszła, a później powróciła i jak gdyby lista obecności na sali się zgadza. Wydaje się jej jednak, że powinien być jakiś prostszy system usprawnień, iż ktoś opuścił obrady ze złamaniem tego przepisu. Uważa, że pan Burmistrz czy to wspólnie z Prezydium Rady, ale na pewno u siebie w Urzędzie, powinien też ustalić procedurę postępowania, żeby dokument stanowiący podstawę wypłaty diety, czyli lista obecności była z adnotacjami, bądź też bez, jeżeli wszystko jest w porządku.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec w związku z tym, że w dyskusji wywołano jego osobę stwierdził, że on jako Burmistrz tych przepisów nie wprowadzał, a uchwalili je sami radni. Nadmieniał, że na podstawie tego, co powie pan Przewodniczący do mikrofonu, np. pan Kowalski opuścił obrady sesji, został zwolniony i usprawiedliwiony to fakt ten zostaje odnotowany w protokole i tak będą pracownicy tego przestrzegali. Dodał, że nikt nie będzie tutaj pilnował czy dany radny wyszedł czy nie. Do pracowników Urzędu nikt nie przychodzi z informacją o zwolnieniu się z obrad i o nic ich nie pyta. Jest Przewodniczący obrad i to on odpowiada za te sprawy. Jeżeli chodzi o to czy należy potrącić dietę radnemu czy nie to zwrócił uwagę, że radni sami ustalili zaakceptowali uchwałę regulującą te kwestie. Poprosił, aby przewodniczący obrad pilnował tych spraw.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w protokole są zapisy, z których wynika kto opuszcza salę obrad i kiedy wraca. Natomiast, jeżeli ktoś z radnych wyszedł i już nie wrócił to już takiego zapisu nie ma, bo np. skończyła się już sesja i to jest tylko ten niuans, który dotyczy właśnie radnego Simoniuka i tych wszystkich, którzy wychodzą.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że w takiej sytuacji pan Przewodniczący powinien zgłosić do mikrofonu, że taka osoba opuściła obrady i to załatwiłoby sprawę, bo przecież tutaj takie sytuacje na sali da się zauważyć.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że właściwie byłoby trudno korygować tę rzecz, kiedy się kończy sesja.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem czy od chwili obowiązywania uchwały w sprawie diet, o której wspomniała wystąpiła sytuacja zarówno w poprzedniej kadencji jak i obecnej, że była potrącana dieta radnemu w związku ze złamaniem tego przepisu? Rozumie, że dokument w postaci listy obecności będący podstawą wypłaty diet jest przekazywany do Referatu Finansowego, więc rozumie, że wszystkie osoby, które podpisały tę listę otrzymują dietę. Jednak może okazać się tak jak powiedziała, że osoba opuściła posiedzenie i nie usprawiedliwiła się u przewodniczącego. Zwróciła się z pytaniem czy pan Skarbnik lub ktokolwiek inny z pracowników sprawdza czytając bardzo obszerny protokół i sobie analizuje, że ten radny

opuścił obrady, inny przyszedł a jeszcze inny radny nie wrócił na salę? Zwróciła się z pytaniem, jaka jest opracowana procedura dotycząca wypłaty diet i przestrzegania tej uchwały?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że do Referatu Finansowego trafia dokument z referatu merytorycznego, czyli z Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta, w którym to dokumencie jest informacja o należnych do wypłaty dietach.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że jest radną już nie pierwszą kadencję i jeszcze nigdy nie było takiej sytuacji, żeby z powodu tego, iż ktoś opuścił wcześniej obrady sesji była mu potrącona częściowo dieta. Nie chodzi tu o dietę tylko o to, że pani Przewodnicząca Zwolińska powiedziała, że radni powinni być osobami odpowiedzialnymi i jeśli ktoś podejdzie do pani Wiceprzewodniczącej lub Przewodniczącego RM to usprawiedliwienie otrzymuje bez dalszego wypytywania o powód opuszczenia posiedzenia. Uważa, że w każdej sytuacji, jeżeli radny opuszcza sesję to ma ważną sprawę i ważny ku temu powód. W poprzednich kadencjach było to przez Przewodniczącego RM załatwiane w taki sposób, że osoby, które wcześniej opuściły sesję były po prostu usprawiedliwiane po posiedzeniu, bez względu na to czy podchodziły do przewodniczącego i się usprawiedliwiały, czy nie biorąc pod uwagę to, że są osobami odpowiedzialnymi i poważnymi i wychodzą z obrad sesji tylko w wypadkach, kiedy muszą. Wydaje się jej, że taka zasada mimo wszystko powinna obowiązywać dalej. Nie będzie to łamało uchwalonych procedur prawnych, bowiem jeśli radny wychodzi z obrad za pozwoleniem przewodniczącego czy w sytuacji wyjątkowej, bez jego pozwolenia, to przewodniczący może przecież usprawiedliwić jego nieobecność już po sesji.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska uważa, że skoro są obowiązujące przepisy i skoro radni podejmowali taką uchwałę to należy tego przestrzegać i nie ma tu jakiegoś domniemania, że przewodniczący wyrazi zgodę. Zwróciła się z pytaniem, co by się stało gdyby była jakaś ważna sprawa do załatwienia czy ważna uchwała do podjęcia, a radni sobie wyszli z sali i nie byłoby quorum? Zwróciła uwagę, że takie sytuacje w poprzedniej kadencji występowały. To m.in. ta zmiana została wprowadzona, żeby obrady sesji odbywały się w sposób niezakłócony.

W związku z tym wniosła o zakończenie tej dyskusji i przystąpienie do przegłosowania tego wniosku.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że rzeczywiście było tak jak powiedział pan Burmistrz, że to radni sami wprowadzili tę uchwałę, ale należy sobie odpowiedzieć, dlaczego ją podjęto? Otóż jak pamięta, były takie przypadki, że radny przychodził na posiedzenie, podpisywał listę obecności i po pierwszym punkcie porządku obrad wychodził i cały dzień już go nie było, a dietę pobierał w całości. W związku z tym wprowadzono w uchwale o dietach zapis dyscyplinujący, chociaż może niedoskonały, ale on jest. Osobiście nie jest za takimi ścisłymi przepisami, bo życie jest ciekawsze, kiedy nie da się wszystkiego zapisać, ale prawa należy przestrzegać. Zdarza się każdemu, że trzeba wcześniej wyjść z posiedzenia i nie należy być takim skrupulatnym, żeby zgłaszać się do przewodniczącego tak jak w szkole, bo to będzie już przesada.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że od dzisiaj ze swojej strony będzie stosował taką metodę polegającą na tym, że osoby, które będą chciały wyjść wcześniej i usprawiedliwić się, a zgłoszą do niego ten fakt to będzie informował o tym radnych do protokołu, że one wychodzą i są usprawiedliwione.

Radny Mirosław J. Kruszewski zaproponował ten temat zostawić, a dopiero ewentualnie od następnej sesji ogłosić oficjalnie, do wiadomości wszystkich, że podejmuje się takie działania i tak to będzie praktykowane, a panu radnemu niech to będzie nauczka na przyszłość. Proponuje na tym etapie odstąpić od tego, bo jeżeli już zaczyna się karać niektórych to jego zdaniem należałoby wrócić do początku kadencji i wszystkie te sprawy prześledzić, gdyż takie przypadki były już wcześniej. Jeżeli już Rada chce być taka konsekwentna w realizacji zapisu uchwały dot. diet to powinna to zastosować od początku kadencji i kategorycznie przestrzegać. Jeżeli pan Przewodniczący RM zobowiązał się, że od tej sesji będzie stosował taką metodę to jego zdaniem trzeba tę sprawę zostawić i odrzucić wniosek pani Wiceprzewodniczącej Bożeny Zwolińskiej. Sądzi, że wszyscy radni są ludźmi rozsądnymi i poważnymi i na pewno od tej sesji będą stosowali się do przestrzegania zapisów uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że pan radny Kruszewski proponuje tutaj swego rodzaju abolicję.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wniosku swego wycofać nie może, bo on jest oparty na przepisie, natomiast decyzja radnych w sprawie umieszczenia zaproponowanej przez nią poprawki zależy od przeprowadzonego głosowania przez Radę.

Nie zgodziła się natomiast z panem Burmistrzem, który powiedział, że radni sami uchwalą tę uchwałę i sami powinni stosować się do niej. Należy zauważyć, że tutaj musi być współpraca, bowiem protokół to nie jest stenopis, nie ma też żadnego zapisu, jaki charakter ma on mieć. Akurat zwyczajowo jest tak przyjęte, że protokół z obrad sesji jest bardzo obszerny i jest on stenopisem, ale oprócz informacji, które są nagrywane i odnotowane w protokole są umieszczone również informacje zauważone. W związku z tym uważa, że nie ma co tutaj zwać na kogoś winę, ponieważ to Urząd wypłaca pieniądze i on powinien posiadać odpowiednie dokumenty. Jeżeli np. brak jest współpracy, z wiadomych względów, to uważa, że w przypadku finansów jest to nie w porządku. Należy wspólnie spotkać się i porozumieć w kwestii takiej jak to powinno wyglądać ze strony Rady, a jak ze strony Urzędu, uchwała jednak powinna być realizowana i przestrzegana. Nadmienila, że wynik głosowania pokaże czy radni uwzględnią wniosek radnego Kruszewskiego i tym samym odrzucą jej wniosek, ale sprawa ta należy do Rady Miasta i należy ją przegłosować.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska źle odebrała to, że Burmistrz odrzuca to co radni sami uchwalili. Rzecz polega na tym, chociaż nie chciał rozwijać tematu, bo uważał, że tak błahą sprawę jak ta, tj. czy potrącić komuś dietę, czy nie można było załatwić inaczej np. poprzez spotkanie w pokoju w 3-4 osób, łącznie z pracownikami Urzędu - panią Jolantą Mierzwinską czy Edytą Gawryluk-Malinowską i ustalić pewne zasady. Nadmienił, że pani Wiceprzewodnicząca powołuje się tutaj na czytanie protokołu z obrad sesji, ale zwrócił uwagę, że protokół z dzisiejszej sesji zostanie sporządzony w granicach końca następnego miesiąca i przekazany do podpisu Przewodniczącemu, natomiast wypłata diet radnym ma miejsce do 10 dnia następnego miesiąca. Jeżeliby pan Przewodniczący napisałby, że należy potrącić dietę za nieobecność to na tej podstawie ta dieta zostanie potrącona. Jednak sądzi, że takiej sprawy nie należy załatwiać na tej sali. Jest uchwała i zapisy jej będą przestrzegane i realizowane. Pani Wiceprzewodnicząca mówiła o czytaniu protokołu, ale faktycznie to nie wie czy na tej sali jest jedna osoba, oprócz pani Wiceprzewodniczącej czy pana Przewodniczącego, która przeczytała cały protokół. Nie chce tu nikogo obrażać, bo być może wszyscy go czytali tylko skoro byli na sesji to, co mają czytać skoro wiedzą jakie tematy poruszali. Jeżeli ze strony Prezydium Rady będzie jakaś informacja w sprawie opuszczenia obrad przez radnych bez usprawiedliwienia to na pewno służby jej nie pominą, a załatwią tak jak należy.

Radny Mirosław J. Kruszewski uważa, że jest tutaj proste rozwiązanie. Otóż jest lista obecności podpisana przez radnych, którą ma przed sobą Przewodniczący RM przez cały czas obrad. Jeżeli ktoś zgłasza się do Przewodniczącego z zamiarem opuszczenia sesji, czy zwolnienia się to pan Przewodniczący od razu robi adnotację przy tym nazwisku na liście obecności. Jeżeli ktoś opuścił obrady bez usprawiedliwienia wówczas pan Przewodniczący zamieszcza adnotację, że dany radny opuścił obrady bez usprawiedliwienia. Uważa, że nie trzeba czytać protokołów, aby stwierdzić czy ktoś opuścił obrady i jest usprawiedliwiony czy zrobił to bez usprawiedliwienia. Uważa, że jest to prosta metoda niewymagająca wysiłku? Zaproponował odrzucenie wniosku pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej i jednoznaczne stwierdzenie, że od dzisiejszej sesji Rada działa na określonych zasadach. Zaapelował do radnych o odrzucenie wniosku pani Wiceprzewodniczącej, bowiem wnioskodawczyni wycofać go już nie może.

Radny Ignacy Grzybowski zgłosił wniosek o 5-minutową przerwę w obradach.

O godzinie 9³⁹ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 9⁴⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 19 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócili następujący radni: Mirosław Gołębiowski i Paweł Mischuk.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu 2 punktu porządku obrad, tj. przyjęcia protokołu z obrad ostatniej sesji RM. Nadmienił, że dyskusja nie została zakończona, a zatem zwrócił się z pytaniem czy są chętni do zabrania głosu w przedmiotowej sprawie?

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie wniosek Wiceprzewodniczącej Bożeny T. Zwolińskiej, która wnosi poprawkę do Protokołu Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 28 czerwca 2011 r., „aby na stronie 29 protokołu w pierwszym akapicie dopisać zdanie „Radny Pan Eugeniusz Simoniuk opuścił obrady sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady Miasta”.

Treść przedmiotowego akapitu po uwzględnieniu w/w wniosku byłaby następująca:

„Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że Rada Miasta znajduje się w pkt 16 porządku obrad - sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski. Nadmieniła, że w trakcie przerwy zwolnili się u niej następujący radni: Danuta Karniewicz oraz Paweł Mischuk. Radny Pan Eugeniusz Simoniuk opuścił obrady sesji bez usprawiedliwienia i zgody przewodniczącego obrad Rady Miasta”.

W trakcie odczytywania wniosku przez Przewodniczącego RM o godzinie 9⁴⁷ na salę obrad powrócił radny Mirosław Gołębiowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-8, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy wniosek Wiceprzewodniczącej RM Bożeny T. Zwolińskiej dot. poprawki do Protokołu Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta **nie uzyskał akceptacji radnych.**

O godzinie 9⁵⁰ na salę obrad po przerwie powrócił radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że tak jak wspominała wcześniej była to dla niej sytuacja niezręczna, ale podziękowała za głosy w dyskusji. Uważa, że od dzisiejszej sesji wszyscy radni będą o tym pamiętać.

Radny Ignacy Grzybowski sądzi, że należy wprowadzić taką praktykę, aby zawsze przed zamknięciem sesji Przewodniczący RM stwierdzał, kto z radnych zwolnił się i był usprawiedliwiony, a kto się nie zwolnił i nie jest usprawiedliwiony. Takie postępowanie będzie czytelne, bo w przeciwnym razie nadal będzie bałagan. Uważa, że to Przewodniczący obrad powinien nad tym panować i skoro w Prezydium są trzy osoby to one powinny pilnować tych spraw.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska odnosząc się do kwestii technicznych stwierdziła, że jeżeli ktoś z radnych zwrócił się do Prezydium RM i usprawiedliwił swoją nieobecność czy opuszczenie posiedzenia to jest to sprawa oczywista, natomiast dopiero z treści protokołu widać, poprzez liczenie kto był, kto wyszedł, a kto powrócił na obrady. Może zdarzyć się taka prozaiczna sytuacja, że ktoś wychodzi do łazienki, a zatem nie będzie się w tej sprawie zwalniał. Nadmieniła, że Prezydium też jest zajęte innymi sprawami i na pewno osoba, która się usprawiedliwiła powinna być zauważona i taka praktyka powinna mieć miejsce na każdej komisji i sesji, a fakt ten zauważony i odnotowany w protokole. Być może przewodniczący powinien też o tym fakcie powiedzieć, ale o osobach, które opuściły samowolnie posiedzenie to niestety o tym nie wie.

Radny Mirosław Kruszewski popiera radnego Ignacego Grzybowskiego, który poddał pod rozagę dobrą myśl, a mianowicie, żeby w ostatnim punkcie porządku obrad – dyskusja i wolne wnioski, przed

zamknięciem sesji, Przewodniczący bądź jeden z Wiceprzewodniczących czy prowadzący w tym czasie obrady sesji odnotuje ilu radnych jest obecnych na koniec sesji, kto się zwolnił, a kto tego nie zrobił. Wówczas automatycznie następuje wpis do listy obecności, która z kolei jest przekazywana do Referatu Finansowego, a sprawa staje się jasna i załatwiona.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem co byłoby gdyby np. nastąpiła pomyłka? Uważa, że można wskazywać tylko osoby, które się usprawiedliwiły.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie protokół Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-6, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr X/11 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 28 czerwca 2011 r. nie wnosząc uwag.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do wypracowanych wniosków odnośnie materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 6-A do nr 6-K.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszenia kandydatów na ławników dokonanego po terminie (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu***). Nadmienił, iż przedmiotowy temat jest wynikiem autopoprawki zgłoszonej przez pana Burmistrza Miasta. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie nadmieniając, iż o zabranie głosu prosiła go Pani Irena Wiszenko, której kandydatura jest zgłoszona na ławnika.

Pani Irena Wiszenko poinformowała, że jest kandydatem na ławnika do Sądu Pracy i chciałby wyjaśnić radnym sprawę związaną z propozycją, jaka została zgłoszona, a dotyczącą pozostawienia bez dalszego biegu jej zgłoszenia i jeszcze innej kandydatki w osobie pani Anny Wichowskiej. Uważa, że Komisja ds. opiniowania kandydatów na ławników postąpiła niezgodnie z prawem z tego względu, że jej zgłoszenia zostały wysłane przez NSZZ Solidarność w Białymstoku w dniu 29 czerwca b.r. pocztą i wpłynęły do Urzędu, o czym dowiedziała się później, 1 lipca b.r. natomiast powinny wpłynąć z datą do 30 czerwca b.r. Jednak nigdzie nie zostało określone, w jaki sposób można rozumieć datę wpływu. Zwykle decydującym była data stempla pocztowego. Nie wie jak obradował zespół ds. opiniowania kandydatów na ławników, natomiast była u pani radczyni, która zapewniła ją i jej koleżankę, której ta sprawa dotyczy, że wyjaśni ten problem i je poinformuje. Natomiast informacji takiej nie otrzymała. Analizując przepisy prawne poinformowała, że jest ogłoszenie Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym jest wyjaśnienie Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości dot. procedury naboru na ławników w zakresie ważności dokumentów złożonych, co prawda przed datą 14 czerwca 2011 r., ale również obejmuje tę nową ustawę. Jest tutaj zapisane, że „*Sprawy zgłoszeń kandydatów na ławników są rozpoznawane na podstawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a także przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Nie zmienia to faktu, że przede wszystkim ocena zgłoszeń kandydatów jest rozpoznawana z pełnym wykorzystaniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, w szczególności z uwzględnieniem zasad ogólnych postępowania administracyjnego, zawartych w art. 7-10 k.p.a. oraz przepisów określających sposób zbierania i oceny dowodów, w tym w szczególności art. 77 i 80 k.p.a.*”

Wydaje się jej, że powinny być brane pod uwagę te wszystkie przepisy uwzględniające rozpatrzenie ich wniosków, gdzie m.in. również w Kodeksie postępowania administracyjnego art. 57 § 5 określa, że: „*Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało: 1) wysłane w formie dokumentu elektronicznego do organu administracji publicznej, a nadawca otrzymał urzędowe poświadczenie odbioru, 2) nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (...)*”. Natomiast później przepisy art. 57 § 5 zmienione zostają przez art. 69 pkt 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. - prawo pocztowe, który m.in. stanowi: „*zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie: termin uważa*

się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego albo złożono w polskim urzędzie konsularnym.” Dlatego też nie zgadza się z tym, że zgłoszenia jej i drugiej koleżanki zostają odrzucone. W związku z powyższym poprosiła o rozpatrzenie ich sprawy w kontekście tego co poruszyła w swym wystąpieniu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił o zabranie głosu panią mecenas Jolantę Niewińską, która jest również przewodniczącą zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników.

Radca Prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że zespół powinien opiniować spełnianie przez kandydatów na ławników wymogów formalnych określonych w ustawie, natomiast żeby ocenić to trzeba wiedzieć, jakie grono osób będzie uczestniczyło w wyborach tajnych, tzn., spośród jakiego grona osób Rada Miasta będzie wybierała tychże ławników. Nadmienila, że przepis art. 162 § 10 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi, że „Zgłoszenia kandydatów, które wpłynęły do rady gminy po upływie terminu, (...) pozostawia się bez dalszego biegu” Wyjaśniła, że zespół zobligowany był przyjrzeniu się datom wpływu poszczególnych zgłoszeń na ławników. Ustawa stanowi, iż pismo zgłaszające musi wpłynąć do Urzędu do 30 czerwca, więc w rozumieniu zespołu takie pismo dotarło za pośrednictwem poczty do biura podawczego Urzędu, i o tym przesądza data pieczęci wpływu takiego pisma tzw. prezentata. To co powiedziała jej przedmówczyni jest słuszne, bo rzeczywiście niektóre procedury przewidują, że termin uważa się za zachowany jeżeli pismo przed upływem tegoż terminu zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego i to rzeczywiście przewiduje Kodeks postępowania administracyjnego. Jednak problem wynika stąd, że ustawa prawo o ustroju sądów powszechnych nigdzie nie odsyła w tej kwestii do przepisów Kpa. Oczywiście próbowano tę sprawę wyjaśnić. Kontaktowała się osobiście z panią dyrektorem oddziału organizacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak również z panem, który za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej przeprowadzał szkolenie pracowników innych urzędów w tej kwestii i oni też stoją na takim stanowisku. Skoro jest w tej chwili wiedza, są wątpliwości, a Urząd Wojewódzki prezentuje odmienne stanowisko to wydaje się celowe umożliwienie weryfikacji tej kwestii. Jeżeli Rada podejmie taką uchwałę, jaką pan Burmistrz w formie autopoprawki zaproponował w dniu dzisiejszym to Urząd Wojewódzki (nadzór) sprawdzi tę uchwałę pod względem formalnym i jeśli stwierdzi, że to rozumowanie jest błędne to panie, które zabierały głos przed chwilą znajdą się w gronie tych, spośród których radni będą wybierać ławników. Zatem takie rozwiązanie, według posiadanej wiedzy i pewnej etyki zawodowej, wydaje się być rozsądne i uczciwe. Wniosła o uwzględnienie tego rozumowania.

Radna Maria Ryżyk zwróciła się pytaniem, dlaczego Rada Miasta ma głosować za uchwałą negatywną skoro później ma to rozpatrywać Urząd Wojewódzki i są podejrzenia, że jego stanowisko będzie odmienne? Czy nie lepiej byłoby, żeby radni zagłosowali za uchwałą pozytywną i wtedy Urząd Wojewódzki niech ją rozpatrzy i ewentualnie uchyli, jeśli będzie ona niezgodna z prawem.

Radca Prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że przepis prawa nie pozwala na sumowanie tego dokumentu od strony pozytywnej, bowiem tak jak wspominała art. 162 § 10 prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi, że „Pozostawienie zgłoszenia bez dalszego biegu rada gminy stwierdza w drodze uchwały.” W związku z tym nie można stwierdzić w drodze uchwały, że zgłoszenie wpłynęło w terminie, bo takie uznanie oznaczałoby, że te osoby wchodzi w grono pozostałych, spośród których dokonuje się wyboru ławników.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że radna Danuta Karniewicz i radna Alina Niegierewicz opuszczają obrady sesji, uzyskały zgodę Przewodniczącego RM na opuszczenie posiedzenia i nieobecność ich jest usprawiedliwiona.

O godzinie 10⁰⁴ salę obrad opuścili radne: Danuta Karniewicz i Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radca Prawny Jolanta Niewińska kontynuując stwierdziła, że gdyby okazało się, że wybór Rady w głosowaniu tajnym jest obciążony wadą to wtedy Rada musiałaby takie głosowanie ponowić, a to

byłoby zbyt dużym angażowaniem czasu radnych i podążaniem w niewłaściwym kierunku. Także wydaje się jej, że rozsądne będzie rozdzielenie tych spraw i wypowiedzenie się w kwestii formalnej, natomiast, jeśli ta uchwała zostanie zweryfikowana w trybie nadzoru to wówczas Rada będzie wybierać osoby spośród grona niepodważalnego.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński uważa, że temat został radnym przybliżony i wszystko jest zrozumiałe. Zaproponował zamknąć dyskusję w tej sprawie.

Radna Maria Ryzyk uważa, że nie można zamykać dyskusji skoro sprawa nie jest jasna. Jeśli pani Irena Wiszenko powołała się na przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego i jeśli była ustawa, która stanowiła, że w sytuacji składania dokumentów do 14 czerwca zastosowanie miały przepisy, iż decydowała data stempla pocztowego, a w tej chwili zgłoszenia składane były do 30 czerwca to wydaje się jej, że należy adekwatnie podejść do tematu i też powinna decydować data stempla pocztowego. Nadmieniła, że właściwie w tej chwili Rada nie ma żadnego oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Uważa, że od momentu złożenia dokumentów przez kandydatów na ławników czasu minęło bardzo dużo, tj. 1,5 miesiąca i przez ten czas można było jakieś oficjalne stanowisko z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego uzyskać. Sądzi, że gdyby radni mieli jakieś oficjalne stanowisko wówczas sprawa byłaby jasna. W przedłożonym wniosku jest tylko powołanie się na nieoficjalne stanowisko Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Od momentu wpłynięcia zgłoszenia do dnia dzisiejszego upłynęło prawie 2 miesiące i do tej pory właściwie radni opierają się właściwie na decyzji pani radczyny prawnej. Szczersze mówiąc, za co przeprasiła, chociaż nie jest to jej subiektywne a obiektywne stanowisko uważa, że interpretowanie prawa przez naszych prawników nie zawsze jest adekwatne do rzeczywistości, o czym niedawno była mowa w miesiącu maju i czerwcu. Osobiście będzie głosowała przeciwko tej uchwale nie mając żadnego dokumentu, który potwierdza rację naszej pani prawnik.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że Podlaski Urząd Wojewódzki, a właściwie biuro prawne udziela odpowiedzi i swoje decyzje podejmuje poprzez unieważnienie np. uchwały w trybie nadzorczym. Dopiero podjęcie takiej uchwały będzie sprawdzianem czy jest ona właściwa czy nie. Jeżeli Wojewoda unieważni uchwałę to będzie oznaczało, że nie mieliśmy racji i zgłoszenia tych pań wchodziły do grona pozostałych kandydatów na ławników. Według niej nie ma innej możliwości.

Radca Prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że to co zauważyła pani Wiceprzewodnicząca jest prawdą. Tu nie można uzyskać oficjalnego stanowiska z organu nadzoru, bo to nie jest taka procedura. Oficjalne stanowisko będzie dopiero w wyniku badania legalności tejże uchwały. To jest dopiero mobilizacja właściwych urzędników, które skupiając się na temacie mają określony termin i robią wszystko żeby tę sprawę wyjaśnić. Na razie sprawa polega na badaniach wstępnych, bo rzeczywiście to wszystko jest mocno wstępne, gdyż inne gminy z tego, co wie takich uchwał jeszcze nie podejmowały, ponieważ czas na wybór ławników upływa z końcem października. Zespół z różnych względów zdecydował się na wcześniejsze załatwienie tej sprawy. Kończąc podkreśliła, że oficjalne stanowisko będzie w wyniku rozstrzygnięcia nadzorczego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku..

Radna Maria Ryzyk zwróciła się z pytaniem czy ci ławnicy, których zgłoszenia wpłynęły 1 lipca zostaną wybrani to później może ktoś ich odwołać? Poprosiła o wyjaśnienie, jaka jest dalsza procedura w sytuacji kiedy przedmiotowa uchwała nie zostanie podjęta, a wybór ławników następuje spośród wszystkich zgłoszonych kandydatów?

Radca Prawny Jolanta Niewińska w tej chwili, jeżeli w projekcie uchwały podane są wszelkie dane związane ze zgłoszeniem to przekazuje się organowi nadzoru pewien materiał do przeanalizowania, który jeśli uzna, że rada gminy się myli to tę uchwałę uchyli, a to oznacza, że panie z tego zgłoszenia wchodziły do puli osób, spośród których Rada wybiera ławników, a radni mają tym sposobem jasność. Jest czas na wybór ławników czy to na sesji wrześniowej czy październikowej i być może coś w tym czasie się wyjaśni.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński uważa, że sprawa jest jasna, bo gdyby Rada uchwaliła pierwotną uchwałę, a później Sąd zakwestionowałby udział ławników do orzekania w sprawach karnych czy innych to byłoby to również podważenie wydanych wyroków. Zatem należy postąpić w taki sposób, aby uzyskać pewność spośród grona jakich osób należy wyłonić ławników.

Radna Maria Ryżyk podziękowała Przewodniczącemu za to, że nie zamknął dyskusji, bowiem ta dyskusja uświadomiła wszystkim, że mimo wszystko, iż nie radni nie zgadzają się z tym, żeby zamknąć bieg tym paniom jako kandydatkom na ławników to należy i tak tę uchwałę przegłosować dla dobra ich sprawy.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i przystąpił do przegłosowania uchwały z autopoprawką Burmistrza Miasta. Następnie poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszenia kandydatów na ławników dokonanego po terminie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/51/11

**w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszenia kandydatów na ławników
dokonanego po terminie
(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).**

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które **stanowią załącznik nr 6-B do niniejszego protokołu**. Nadmieniał, że Burmistrz Miasta pismem z dnia 29.08.2011 r. przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta, z której treścią zapoznał zebranych informując, że: „Proponowane w autopoprawce zmiany dotyczą wprowadzenia do realizacji w roku bieżącym nowego zadania inwestycyjnego pn. *Przebudowa nawierzchni ul. Orzeszkowej na odcinku od ul. Studziwodzkiej do ul. Torowej na kwotę 200.000 zł – dz. 600 rozdział 60016 § 6050. Źródłem finansowania powyższego wydatku jest proponowane zwiększenie dochodów o kwotę 200.000 zł w dz. 600 rozdział 60016 § 6027 – dotacje celowe w ramach programów finansowych z udziałem środków europejskich oraz środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 pkt 5 i 6 ustawy, lub płatności w ramach budżetu środków europejskich – końcowa refundacja środków dotycząca zadania pn. „Przebudowa ulicy Dubiażyńskiej w Bielsku Podlaskim. W załączeniu Burmistrz przedłożył projekt uchwały w wersji z autopoprawką i wnosi o jej podjęcie w brzmieniu ostatecznie zaproponowanym.” (**projekt uchwały w wersji z autopoprawką stanowi załącznik nr 10 do protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.*

O godzinie 10¹⁴ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski przy rozpatrywaniu projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. podniósł następujące kwestie:

- 1) wniósł o udzielenie odpowiedzi odnośnie odpraw wypłaconych nauczycielom w związku z ich zwolnieniem. Nadmieniał, że w budżecie miasta jest to znacząca kwota i chciałby wiedzieć ilu nauczycieli, z przyczyn organizacyjnych, z inicjatywy pracodawcy, zostało zwolnionych z pracy i konsekwencją czego zostały wypłacone odprawy 6-miesięczne plus odprawa 3-miesięczna, jeżeli nauczyciel uzyskał uprawnienia emerytalnych. Nadmieniał, że mówi o tym w kontekście tego, że jeżeli chodzi o potrzeby szkół to są one duże. Ponadto usłyszał też od dyrektorów przedszkoli i szkół (zaznaczył, że nie od wszystkich), że w tym roku, jeżeli chodzi o remonty bieżące, nie było

znaczącego dofinansowania. Uważa, że jeżeli chodzi o rezerwę celową trzeba ją wydatkować racjonalnie i sądzi, że została ona tak właśnie wydatkowana, ale nie posiada żadnych danych. Dodał, że zawsze optował za tym, żeby tam gdzie rzeczywiście istnieje potrzeba i w danej specjalności nauczyciel już nie może otrzymać zatrudnienia należy rozwiązać z nim stosunek pracy z art. 20 Karty Nauczyciela;

- 2) druga sprawa, którą podniósł dotyczyła wydatku w dziale 851 rozdział 85154 – kwota 7000 zł, którą uważa za bardzo cenną inicjatywę, bowiem Policja zostanie wyposażona w profesjonalne urządzenie stacjonarne, tj. urządzenie z wyższej półki, które będzie służyło tymże służbom, a mianowicie chodzi o alkomat Drager Alcotest. W związku z tym, że Rada Miasta na poprzedniej sesji nie przyznała pewnych kwot na wyposażenie Komendy Powiatowej Policji to wydaje mu się za zasadne, że środki, które są przeznaczone na rozwiązywanie problemów alkoholowych mogą być w szerszym zakresie przeznaczone na potrzeby Policji, a chodzi mu o urządzenia typu Alco Blue, które można przeznaczyć do codziennej pracy służb patrolowych. Dodał, że w szczególności to widać w okresie wakacyjnym, kiedy wielu pijanych kierowców jeździ po naszych drogach, czego konsekwencją było kilka wypadków drogowych. Również w naszych parkach przebywają bywalcy, których trzeba czasami skontrolować, którzy są w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Nadmienił, że nie do niego należy inicjatywa w tej sprawie, bo ona leży po stronie Policji. Jak wiadomo wszystkim środki, które są w budżecie na rozwiązywanie problemów alkoholowych, w każdym roku pozostają niewykorzystane i przechodzą na następny rok budżetowy i mogą być tylko wydatkowane na rozwiązywanie tego typu problemów. Urządzenie typu Alco Blue kosztuje w granicach 300 zł i dla służb patrolowych na pewno przydałyby się. Zasugerował, że jeżeli Policja wystąpiłaby z wnioskiem o wyposażenie jej w tego rodzaju sprzęt to powinno się w przyszłości na ten cel przeznaczyć środki, jako swoistą rekompensatę za to, co uczyniono na poprzedniej sesji, jeżeli chodzi o przeznaczenie środków na wyposażenie Komendy Policji, kiedy na meble nie przeznaczono żadnych środków, na które zapotrzebowanie było z inicjatywy Policji.

O godzinie 10²¹ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że na posiedzeniach Komisji tematu, o którym powie nie było, bowiem wynika on z przedłożonej w dniu dzisiejszym autopoprawki. Chciałby zapytać czy nie jest to błąd, bowiem w autopoprawce jest napisane: „w załączeniu przedkładam autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na rok 2011. Proponowane w autopoprawce zmiany dotyczą wprowadzenia do realizacji w roku bieżącym nowego zadania inwestycyjnego pn. *Przebudowa nawierzchni ul. Orzeszkowej na odcinku od ul. Studziwodzkiej do ul. Torowej na kwotę 200.000 zł – dz. 600 rozdział 60016 § 6050. Źródłem finansowania powyższego wydatku jest proponowane zwiększenie dochodów o kwotę 200.000 zł w dz. 600 rozdział 60016 § 6027 – dotacje celowe w ramach programów finansowych z udziałem środków europejskich oraz środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 pkt 5 i 6 ustawy, lub płatności w ramach budżetu środków europejskich – końcowa refundacja środków dotycząca zadania pn.. „Przebudowa ulicy Dubiażyńskiej w Bielsku Podlaski.”* Zastanawia się czy w uchwale może być napisane słowo „lub” i czy przypadkiem nie jest to błąd?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że nie ma tutaj żadnego błędu, a wszystko jest w porządku, bowiem jest to nazwa paragrafu dochodowego klasyfikacji budżetowej. Nadmienił, że w tej chwili wprowadzane jest nowe zadanie na odcinku od ul. Studziwodzkiej do ul. Torowej, gdyż wcześniej nie miało tam być nawierzchni utwardzonej, ale w wyniku tego zadania będzie ta nawierzchnia wykonana, o ile Rada przyjmie przedłożoną autopoprawkę. Źródłem finansowania są środki, które są środkami refundacji zadania zakończonego w roku ubiegłym. Sięgając do uchwały z autopoprawką w § 1 w pkt 3 lit. h jest wprowadzane nowe zadanie, zmienia się plan dochodów, plan wydatków, a w tabeli dochody i wydatki te kwoty zostały ujęte.

Ponadto nawiązując do wypowiedzi radnego Gołębiowskiego stwierdził, że na ten moment rezerwy celowej na wydatki w oświacie jest około 400.000 zł, czyli 250.000 zł mniej niż uchwalono, ale zapewne pan radny wie, że 31 sierpnia jest to moment analizy budżetu pod kątem wszystkich

wydatków w oświacie, ma miejsce analiza prognozy do końca roku, a to będzie podstawą do uruchamiania pozostałej części rezerwy celowej na wydatki w oświacie. Nadmieniał, że jest temat zakończenia roku, czyli tzw. jednorazowe dodatki uzupełniające, co od kilku lat ma miejsce w naszym mieście. Zatem stwierdził, że nie można tutaj mówić, że jest duża kwota środków na te wydatki. Co do odpraw emerytalnych stwierdził, że takowe wystąpiły, ale nie będzie się tutaj wypowiadał, co do ilości bo powinien to zrobić Referat Oświaty, gdyż środki na odprawę częściowo poszły.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że ma uwagę do tekstu zapisanego w przedłożonej autopoprawce, bo rzeczywiście jest on zamazany i mało czytelny. Z jednej strony na początku jest napisane, że wprowadza się nowe zadanie i to jest wszystko w porządku, natomiast dalej powinno być napisane, że źródłem finansowania powyższego wydatku są środki pochodzące z końcowej refundacji środków dot. zadania pn. Przebudowa ulicy Dubiażyńskiej w Bielsku Podlaskim. Zanim człowiek doczyta w przedłożonym materiale o co chodzi to dalej nie wiadomo co jest źródłem finansowania, a źródłem finansowania wydatku nie jest proponowane zwiększenie dochodów tylko końcowe rozliczenie środków. Być może z tego wynika wątpliwość radnego Ignacego Grzybowskiego. Uważa, że to byłoby czytelniejsze.

W trakcie wypowiedzi radnej Zwolińskiej o godzinie 10²⁵ z sali obrad wyszła radna Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. wraz z autopoprawką Burmistrza.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/52/11

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023 *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 6-C do niniejszego protokołu*. Nadmieniał, że Burmistrz Miasta przedłożył w dniu dzisiejszym autopoprawkę do projektu uchwały, którą wszyscy radni otrzymali *(autopoprawka stanowi załącznik nr 13 do protokołu)*, Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/53/11

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023

(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

O godzinie 10²⁸ z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podatku od nieruchomości (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które ***stanowią załącznik nr 6-D do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/54/11
zmieniającą uchwałę w sprawie podatku od nieruchomości
(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

O godzinie 10³⁰ na salę obrad powrócił radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które ***stanowią załącznik nr 6-E do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/55/11
w sprawie utworzenia obwodu głosowania
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

O godzinie 10³² z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Świsłockim (Białoruś) (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które ***stanowią załącznik nr 6-F do niniejszego protokołu***. Nadmieniał, że pan Burmistrz w załączniku do projektu uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Świsłockim wnosi autopoprawkę polegającą na wykreśleniu słów „*Priorytet 1. Wzrost konkurencyjności obszaru przygranicznego, Działanie 1.2. Rozwój turystyki*” oraz o zastąpienie w § 4 przedmiotowego załącznika słów „*minimum 10% a maksimum*” słowem „*około*”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski sądzi, że przygotowane dwie uchwały w tej sprawie są godne poparcia, ponieważ z jego punktu widzenia realizacja takich przedsięwzięć inwestycyjnych jak rozbudowa czy przebudowa Bielskiego Domu Kultury, czy też budowa hali sportowej MOSiR nie da się zrealizować bez udziału środków zewnętrznych i każda inicjatywa w tej sprawie jest godna poparcia. Jeśli nawet będą jakieś koszty związane z nawiązaniem współpracy w tym zakresie, bo one

na pewno będą, najczęściej w dziale promocji, to uważa, że pozyskanie znaczących środków to zrekompensuje.

Jeżeli chodzi o to wspólne przedsięwzięcie – rozbudowa Bielskiego Domu Kultury oraz remont Domu Kultury na Białorusi w Świsłoczy i pewnie jakiegoś obiektu w rejonie Brzostowickim zwrócił się z pytaniem – jakiego rzędu będą to wydatki? Biorąc pod uwagę kwotę 4 mln euro przeliczając po 4 zł to daje kwotę 16 mln zł. Wie, że ta inwestycja według kosztorysu to wydatek rzędu 15,5 mln zł a zatem chciałby wiedzieć jakie będą wydatki na tamte przedsięwzięcia? Rozumie, że kwota 4 mln euro będzie kwotą na wszystkie przedsięwzięcia inwestycyjne?

O godzinie 10³⁵ na salę obrad powróciła radna Alła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory sesji uczestniczyło 18 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że aby złożyć nasz projekt do Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina jest obligatoryjnie wymagana obecność przynajmniej jednego partnera po stronie białoruskiej czy też ukraińskiej. Tak się złożyło, że nasze miasto będzie mieć dwóch partnerów w Bierestowicy i w Świsłoczy. Zarówno jeden jak i drugi partner będą remontować powiatowe ośrodki kultury. Koszt dofinansowania całego zadania może być w wysokości maksimum 4 mln euro, czyli 16 mln zł. Nasz projekt, według wstępnych wyliczeń, chociaż nie ma jeszcze konkretnego kosztorysu, ale z informacji uzyskanych od architekta będzie kształtował się w granicach 15 mln zł (a prawdopodobnie 14,5 mln zł). Remonty po stronie Świsłoczy to kwota około 250 euro czyli 1 mln zł, zaś po stronie Bierestowicy około 200.000 euro, czyli około 800.000 zł. Kwota 4 mln euro to wartość dofinansowania jakie można uzyskać na cały projekt. Dodała, że tutaj muszą być jeszcze realizowane pewne efekty w postaci miękkich projektów, np. po wyremontowaniu tych obiektów powinna mieć miejsce wzajemna wizyta po jednej i drugiej stronie, wzajemne występy, warsztaty artystyczne nie tylko na niwie muzycznej, ale np. malarskiej. Stwierdziła, że takie są przymiarki do sporządzenia tego wniosku, którego termin złożenia upływa 30 września b.r.

W trakcie wypowiedzi Zastępcy Burmistrza o godzinie 10³⁷ z sali obrad wyszli następujący radni: Marcin Sarnacki, Andrzej Roszczenko oraz Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z uwzględnieniem autopoprawki Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/56/11
w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Świsłockim (Białoruś)
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

O godzinie 10³⁹ na salę obrad powrócił radny Andrzej Roszczenko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Brzostowickim (Białoruś) (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które rozpatrywały ten temat (**opinie stanowią załącznik nr 6-G do niniejszego protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie wypowiedzi Przewodniczącego RM na salę obrad o godzinie 10⁴⁰ powrócił radny Marcin Sarnacki i Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/57/11

w sprawie nawiązania współpracy z Rejonem Brzostowickim (Białoruś)
(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

O godzinie 10⁴² na salę obrady powrócił radny Piotr Wawulski. Od tej pory sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyróżnień i nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz osiągnięcia w działalności sportowej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią wypracowanych przez poszczególne Komisje opinii i wniosków, które *stanowią załącznik nr 6-H do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Finansów przyjęła wniosek, aby „w Regulaminie przyznawania wyróżnień i nagród finansowanych z budżetu miasta Bielsk Podlaski za osiągnięcie wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym w § 1.1 dodać zaznaczony tekst: „Regulamin określa szczegółowe zasady i tryb przyznawania wyróżnień i nagród finansowych z budżetu miasta Bielsk Podlaski dla zawodników, którzy osiągnęli w danym roku budżetowym wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym oraz trenerom i innym osobom wyróżniającym się osiągnięciami w działalności sportowej.”

„W odpowiedzi na wniosek Komisji Finansów dotyczący dodania w § 1.1 „Regulaminu przyznawania wyróżnień i nagród finansowych z budżetu miasta Bielsk Podlaski za osiągnięcie wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym” tekstu „w danym roku budżetowym” Burmistrz Miasta informuje, iż proponowany przez w/w Komisję tekst zostanie dodany do regulaminu.”

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław K. Łaźny po przeanalizowaniu treści projektu uchwały zaproponował pewne uzupełnienie do § 1 ust. 1 załącznika do projektu uchwały polegające na tym, aby po słowach „regulamin określa szczegółowe zasady i tryb przyznawania wyróżnień i nagród finansowych z budżetu miasta Bielsk Podlaski dla zawodników” dopisać: „reprezentujących kluby sportowe mających siedzibę w Bielsku Podlaskim” pozostawiając dalszą część zapisu bez zmian. Chodzi mu o to, aby nagrody były przeznaczone dla zawodników reprezentujących kluby bielskie, a nie np. reprezentujących kluby białostockie lub dalsze. Skoro jest tu mowa, że wyróżnienia stanowią wyraz uznania władz samorządowych miasta dla środowisk sportowych za udział (...) i jest to pewna forma promocji miasta bielskiego klubu, więc dla jasności proponowałby dopisać tak jak wniósł na wstępie. Wówczas zapis ust. 1 w § 1 załącznika otrzymałby brzmienie: „Regulamin określa szczegółowe zasady i tryb przyznawania wyróżnień i nagród finansowych z budżetu miasta Bielsk Podlaski dla zawodników reprezentujących kluby sportowe mające siedzibę w Bielsku Podlaskim, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym oraz trenerom i innym osobom wyróżniającym się osiągnięciami w działalności sportowej.”

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że radny Jarosław Łaźny ma doświadczenie, jako działacz sportowy, natomiast też powinien pamiętać o takiej kategorii sportowców jak sportowcy niezrzeszeni.

Radna Maria Ryżyk popierając sugestię radnego Jarosława Borowskiego uważa, że wystarczy tylko dopisać „reprezentujących miasto Bielsk Podlaski”, bo będą też sportowcy indywidualni, niezrzeszeni,

nie pracujący w klubach, a w sytuacji przyjęcia uzupełnienia zaproponowanego przez radnego Łąznego będą wówczas pokrzywdzeni i nie będą brani pod uwagę przy przyznawaniu tych nagród.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jeżeliby radni zwrócili uwagę na § 2 ust. 1 to jest tam napisane, że „wyróżnienia i nagrody za osiągnięcia sportowe dla zawodników, trenerów oraz innych osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej przyznaje Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski z inicjatywy własnej lub na wniosek zarządu klubu sportowego mającego siedzibę w Bielsku Podlaskim.” Natomiast ust. 2 w § 2 określa, że „wniosek, o którym mowa w ust. 1 może również złożyć właściwa komisja do spraw sportu Rady Miasta Bielsk Podlaski, 3 radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim, dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” lub dyrektorzy szkół, dla których organem prowadzącym jest miasto Bielsk Podlaski.” Sądzi, że tutaj wszystko jest napisane tak szczegółowo, a z zapisów tych wynika, że nie dotyczą one promocji województwa, lecz promocji miasta Bielsk Podlaski. Jednak nie ma nic przeciwko, żeby wprowadzić taką zmianę, ale osobiście uważa, że z zapisów regulaminu wynika jednoznacznie, że dotyczy to mieszkańców miasta Bielsk Podlaski.

O godzinie 10⁴⁷ z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy radny Jarosław K. Łązny podtrzymuje swój wniosek?

Radny Jarosław K. Łązny uznając uwagi zgłoszone przez kolegów radnych stwierdził, że rzeczywiście umknęło jesgo uwadze to, że mogą być sportowcy niezrzeszeni. W związku z tym zaproponował, aby dopisać, że chodzi tu o sportowców „reprezentujących miasto Bielsk Podlaski”. To, co pan Burmistrz zauważył, a mianowicie, że wniosek może złożyć np. 3 radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wyklucza sytuacji wnioskowania np. o przyznanie nagrody dla zawodnika reprezentującego Podlasie Białystok. W związku z tym wniósł o uszczegółowienie zapisu w § 1 ust. 1 dopisując wyrażenie: „reprezentujących miasto Bielsk Podlaski”.

O godzinie 10⁵⁰ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski sądzi, że uchwała jest dobrze przygotowana, ponieważ powinna być możliwość gratyfikowania tych osób, które aktualnie uczą się np. w gimnazjum, ale ze względu na bazę sportową nie mają możliwości rozwijać się i uczą się np. w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Dojlidach. Oni reprezentują nasze miasto, a tam tylko się uczą i osiągają wynik na skalę ogólnokrajową, a tu mieszkają i są mieszkańcami miasta Bielsk Podlaski. Podziela tutaj uwagi radnego J. Łąznego, ale sądzi, że przedłożona uchwała jest dobrze przygotowana. Chodzi o to, żeby stworzyła ona również możliwość gratyfikowania tych zawodników, którzy aktualnie tutaj się nie uczą i nie reprezentują naszego klubu, bo np. reprezentują klub Podlasie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i związku z ze zgłoszonym wnioskiem przez radnego Łąznego **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek o uściślenie treści w § 1 ust. 1 załącznika do uchwały, aby po wyrazie „zawodników” dopisać: „reprezentujących miasto Bielsk Podlaski”

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **powyższy wniosek radnego Jarosława K. Łąznego uzyskał akceptację Rady Miasta**, która w załączniku do uchwały w § 1 ust. 1 po wyrazie „zawodników” **postanowiła** dopisać „reprezentujących miasto Bielsk Podlaski”.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z uwzględnieniem autopoprawki Burmistrza Miasta i przyjętego przez Radę wniosku.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/58/11
w sprawie wyróżnień i nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz osiągnięcia w działalności
sportowej
(uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu).

O godzinie 10⁵³ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11⁰⁷ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 17 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócili następujący radni: Paweł Miszczuk i Maria Ryżyk.

Na sesji nadal nieobecne były radne: Danuta Karniewicz i Alina Niegierewicz, które zwolniły się u Przewodniczącego RM z uczestnictwa w obradach i takową zgodę uzyskały.

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 25 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które **stanowią załącznik nr 6-I do niniejszego protokołu**. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/59/11
w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego
(uchwała stanowi załącznik nr 26 do protokołu).

O godzinie 11¹⁰ na salę obrad powrócili radni: Maria Ryżyk oraz Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na nieruchomość stanowiącą własność Województwa Podlaskiego (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 27 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM, które **stanowią załącznik nr 6-J do niniejszego protokołu**. Nadmieniał, że Przewodniczący Komisji ds. Inwestycji zwrócił się z prośbą, aby radnym przed sesją dostarczyć mapkę przedstawiającą nieruchomości będące przedmiotem zamiany. Pan Burmistrz w swym stanowisku informuje, że mapka przedstawiająca nieruchomości będące przedmiotem zamiany została dostarczona wszystkim radnym. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/60/11
w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej
Bielsk Podlaski na nieruchomość stanowiącą własność Województwa Podlaskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 28 do protokołu).

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmieniał, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 23 czerwca do 24 sierpnia 2011 r. zostało wszystkim radnym dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 29 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 15

W punkcie porządku obrad interpelacje i zapytania radnych głos zabrali:

Radny Jarosław Borowski podniósł następujące sprawy:

- 1) w kwestii dotyczącej pisma mieszkańców bloku przy ul. Mickiewicza 29B odnośnie wprowadzenia wyższych bonifikat przy sprzedaży lokali komunalnych stwierdził, że radni otrzymali to pismo jak i odpowiedź pana Burmistrza. Poprosił o odpowiedź ile w zasobach miasta jest jeszcze mieszkań komunalnych, które mogłyby być obiektem kupna przez mieszkańców? Chciałby wiedzieć, jaka jest procentowa wielkość, bez rozbijania, w którym bloku i ile jest takich mieszkań oraz jaki to jest rząd wielkości osób, które mogłyby być jeszcze zainteresowane kupnem takiego mieszkania?
- 2) dot. stypendiów w ramach projektu – „Wsparcie stypendialne dla uzdolnionych uczniów 2011”. Nadmieniał, że do dnia 15 lipca b.r. dyrektorzy szkół powinni zgłosić do Zarządu Województwa Podlaskiego wnioski o przyznanie takich stypendiów szczególnie uzdolnionym uczniom z Bielska Podlaskiego. Chciałby się dowiedzieć czy dyrektorzy szkół, które podlegają miastu Bielsk Podlaski zgłosili jakiegokolwiek wnioski o takie stypendia, a jeśli tak to, z której szkoły ile było wniosków? Chciałby też wiedzieć czy w ogóle są uczniowie, którzy kwalifikują się do tego, żeby takie stypendium dostawać?
- 3) dot. stacji wodociągowej przy ul. Norwida. Nadmieniał, że na ostatniej sesji Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego wspominał, że nie została jeszcze zakończona przedmiotowa inwestycja, a wykonawca ociąga się z robotami. Chciałby się dowiedzieć jaki jest stan na chwilę obecną? Dodał, że na początku obrad dzisiejszej sesji pan Wiceprezes zapraszał radnych na uroczyste otwarcie tej inwestycji, ale chciałby wiedzieć czy w związku z tym, że termin nie został dotrzymany przez wykonawcę były naliczone jakieś kary z tego tytułu i jak w ogóle wygląda ta sprawa. Ponadto nadmieniał, że mieszkańcy na tablicach ogłoszeniowych w blokach otrzymali m.in. informację, że mogą pojawiać się problemy w dostawie wody w związku z przełączeniem instalacji do nowej stacji wodociągowej. Poprosił o informację czy były zgłoszenia usterek, wad, obniżenia ciśnienia dostarczanej wody, a jeśli tak to, w jakim okresie i z jakiego terenu one pochodziły?

Radny Eugeniusz Simoniuk

- 1) zauważył, że wchodzi do przebudowy nowe ulice, m.in. ul. Wiejska. Zwrócił się z pytaniem, kiedy zostanie zrobiona ulica Zachodnia? Mieszkańcy ul. Zachodniej starają się o modernizację swej ulicy od 12-15 lat i nie mogą się doprosić. Zaapelował do radnych m.in. tych, którzy pochodzą z pierwszego okręgu wyborczego m.in. Przewodniczącego Rady Miasta K. Leszczyńskiego, Wiceprzewodniczącego A. Roszczenko, radnego J. Borowskiego, aby tę ulicę zrobić wszelkimi możliwymi staraniami. Jest to jedna z najstarszych ulic w Bielsku i stan jej jest bardzo zły;
- 2) zwrócili się do niego mieszkańcy ul. Kruczej o połączenie kanału sanitarnego kończącego się z jednej strony w ul. Kruczej i z drugiej strony również w ul. Kruczej, ale na wzgórku naprzeciw dawnej firmy Anatol. Odcinek pomiędzy tymi dwoma końcówkami jest bardzo podmokły. Zwracał uwagę na to na sesji wiosennej, był na tej ulicy osobiście i widział, kiedy nieczystości z szamba

pływały po podwórku. Tam na odcinku około 70 m wymagane jest położenie kanału sanitarnego. Wie, że to wiąże się z kosztami i że są pewne zadania realizowane, ale jest zaskoczony tym, że wchodzi do realizacji nowe ulice, chociaż zdaje sobie sprawę, że jest to realizacja pewnego projektu;

- 3) stwierdził, że sprawa ul. Szpitalnej była poruszana już na sesji kilkakrotnie i chociaż nie jest to jego okręg wyborczy, ale stwierdził, że chciałby ten temat tutaj zasygnalizować. W ul. Szpitalnej też nie jest do końca położony kanał sanitarny. Na tej ulicy o ile się nie myli jest 7 gospodarstw i mieszkańcy chcą wydłużenia kanału sanitarnego, który chcą podłączyć własnymi siłami i to byłoby nie tylko z pożytkiem dla miasta, ale i z pożytkiem dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, które zabiega o dostawców ścieków.

Odnosił się do sprawy poruszonej przez radnego Jarosława Borowskiego, a dotyczącej stacji wodociągowej przy ul. Norwida. Stwierdził, że jest pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego i pracuje w zakładzie wodociągów i kanalizacji a zatem może częściowo się odnieść do podniesionej kwestii. Nadmienił, że po podłączeniu nowej stacji uzdatniania wody przy ul. Norwida, nie wszędzie, ale w części mieszkań, pojawiła się brudna woda. Ciśnienie wody wzrosło o prawie 0,3-0,4 atmosfer. Ujęcie przy ul. Jagiellońskiej ma rozwidlenie na prawo i lewo i woda idzie w kierunku ul. Brańskiej, ul. Wojska Polskiego, ul. Dubiażyńskiej i jeżeli podłączy się nowe ujęcie powstanie odwrotny przepływ wody, tzw. przepływ pierścieniowy, który jest dookoła Bielska. Jakby nie oczyszczać wody to zawsze pewien osad zostaje. Jeżeli zostanie uruchomione nowe ujęcie to będzie większy przepływ, bo będzie większe ciśnienie, które jest regulowane automatycznie, nie tak jak na ul. Jagiellońskiej sterowane ręcznie. Nowe ujęcie ma ustawiony komputer, który daje ciśnienie na odpowiednim poziomie mniej więcej 3,4–3,8 atmosfer. Dzisiaj to ciśnienie jest w granicach 3,1-3,3 at. Wtedy powstanie zawirowanie o zmiennym kierunku przepływu wody i mogą pojawić się problemy, ale to nie jest zależne od przedsiębiorstwa. Stwierdził, że tyle ubytków wody ile powstało tego sezonu, kiedy czyszczono wszystkie odcinki, płucząc sieć to dotąd tyle wody nie poszło w straty. Po miesiącu czasu, nie wie jakby płukano tę sieć to ten osad częściowo może wrócić. Sytuacja jednak po 3-4 dniach się normuje. Były zgłoszenia i przyjmował wiele meldunków od ludzi, ale nie spotkał się z ich strony z żadną złośliwością. Tylko po wytłumaczeniu ludziom, o co w tym chodzi może stwierdzić, że społeczeństwo do zaistniałej sytuacji podchodzi bardzo wyrozumiale prosząc tylko żeby woda potem była czysta i pod odpowiednim ciśnieniem. Stwierdził, że nasi mieszkańcy są bardzo wyrozumiali, za co im podziękował.

Radny Mirosław Gołębiowski podniósł temat zgłoszony mu przez mieszkańców, którzy jeżdżą w kierunku Mokrego i Dubiażyna. Nadmienił, że jest piękna droga, a obok drogi dla rowerów, po prawej stronie rosną niesamowite chwasty. Rozumie, że w tym roku są ograniczone środki finansowe na uporządkowanie zieleni miejskiej. Zadał sobie trochę trudu i przejechał się rowerem w kierunku Mokrego i Dubiażyna. Rzeczywiście są niesamowite chwasty w nowym rowie, który został oddany do użytku w ubiegłym roku na odcinku od ul. Asnyka do ul. Grabniak. W tamtym miejscu rosną chwasty, oset itd. i nic się nie zmieniło w zakresie porządku. Na parkingu przy cmentarzu są piękne „ósemeczki” – ślady po pojazdach z kawałkami opon i na zjeździe w kierunku do Mokrego. Jest to efekt rajdów tych, którzy nakładają opony za kilkadziesiąt złotych i je tam „palą”.

O godzinie 11²⁶ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński, a na sesję powróciła radna Danuta Karniewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski kontynuując swoją wypowiedź poruszył następujące sprawy:

- 1) podniósł temat w zakresie ładu i porządku w obrębie pasa drogowego w ul. Brańskiej do ul. Wojska Polskiego. Zarządca drogi, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad owszem kosi trawę, ale po wykoszeniu jej jest dużo śmieci. Zadano mu pytanie – kto to ma porządkować? Powiedział ludziom, że są to śmieci miejskie, bo butelki po napojach leżą w obrębie przystanków, a obok nich nie ma żadnych koszy. Ludzie zadają pytanie - kto to ma sprzątać? Nadmieniają, że kiedy jedzie się z Białegostoku do Bielska Podlaskiego i odwrotnie to są tacy panowie w pomarańczowych ubraniach i zbierają śmieci to, dlaczego zarządca drogi nie zbiera tychże śmieci w obrębie ul. Brańskiej, która jest w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad? Nie był w stanie odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego zarządca tego nie robi. Owszem trawa jest

koszona, ale to co mówił jeden z radnych na posiedzeniu komisji, po wykoszeniu na chodniku jest jej pełno. Pan Jan Radkiewicz, jako Zastępca Burmistrza mówił, że pracownicy chodzą z odkurzaczem i później tę trawę sprzątają, ale to nie jest prawda, co powiedział wiceburmistrz, bo oto na ul. Piłsudskiego trawa leżała kilka dni. Owszem na odcinku chodnika od Mleczarni do działek przy kościele tam trawa została uporządkowana na drugi dzień, ale to nie jest tak do końca jak mówił wiceburmistrz,

- 2) dot. drogi wewnętrznej od ul. Białowieskiej, który to temat podnosił już niejednokrotnie. Otrzymał do wiadomości pismo Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w tej sprawie, które koresponduje dosłownie z odpowiedzią, jakie tenże Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich przesłał do mieszkańców drogi wewnętrznej na odcinku od ul. Białowieskiej do ul. Szpitalnej. Taką samą treść podpisał zastępca dyrektora ds. utrzymania pan mgr inż. Mirosław Hanczaruk i chciałby, aby ludzie wiedzieli, że tutaj nic się nie zmienia jeżeli chodzi o to jakie jest stanowisko Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, a sprawa rozbija się o przepust. Ludzie, którzy mają udział w tej drodze wewnętrznej twierdzą, że droga ma 5 m a nie 3 m, bo tak powiedział geodeta, kiedy dzielono wiele lat temu działki. Wówczas właściciel tych działek zapytał geodetę, jaka powinna być szerokość drogi i w odpowiedzi usłyszał, że wystarczy 5 m i ten właściciel zrobił drogę o szerokości 5 m a nie 3. Jest to droga wewnętrzna, ale publiczna. Mieszkańcy przemieszczają się z ul. Szpitalnej od Kleszczelowskiej również do Białowieskiej i tam woda spływa z pasa drogowego drogi wojewódzkiej. Jeżeli tam położą nawet kilka kręgów to ta woda dalej będzie wędrować drogą wewnętrzną w kierunku Szpitalnej, a w tym roku są obfite opady. Ludzie zadają pytanie, dlaczego jadąc w kierunku do Hajnówki, z lewej strony przy blokach jest rów i są przepusty, a z prawej strony nie ma i ta woda idzie na ich posesje? Ci ludzie pytają, do kogo mają się z tym problemem zwrócić? Powiedział im, żeby szli do Burmistrza, bo on jest gospodarzem. Osobiście nie jest w stanie im pomóc, bo składał interpelację i drugi raz składa, ale otrzymuje te same odpowiedzi. Stwierdził, że odpowiedź z taką informacją, jaką mu przesłała pani Burmistrz od Podlaskiego Urzędu Dróg Wojewódzkich to mu przekazali ludzie, tj. pan Wiesław Grzybowski zam. przy ul. Białowieskiej, którzy pisał w imieniu pani Panasiuk, pana Łapińskiego, pana Andrzejuka i pana Iwaniuka. Powstaje tu błędne koło, bowiem Podlaski Wojewódzki Zarząd Dróg odpowiada, że sprawa przepustu należy do tych ludzi. Owszem zgadza się z tym, że zgodnie z przepisami tak być powinno, ale ma pytanie – co da ten przepust kiedy rów jest zarośnięty krzakami, trawą itd.? W pasie drogowym to odwodnienie nie jest utrzymane we właściwym stanie.
- 3) podniósł sprawę dot. ul. Strzelniczej nadmieniając, że rozumie tutaj wypowiedź radnego Simoniuka, który mówił o ul. Zachodniej, Kruczej i Słonecznikowej i zdaje sobie sprawę, że wszystkie ulice są ważne, bo tam mieszkają ludzie, ale ul. Strzelnicza jest równie istotna. Zgłosił wniosek, aby w projekcie budżetu miasta na przyszły rok uwzględnić wydatki na dokumentację na kolektor sanitarny w ul. Strzelniczej, bowiem tam również jest pewien dylemat. Tam szamba ze względu na to, że dawno były budowane są nieszczelne. Rozumie, że mieszkańcy ul. Słonecznikowej mają dylemat i nie wiedzą co robić, czy budować osadnik, czy też może będzie robiony kolektor sanitarny, ale ludzie mieszkający przy ul. Strzelniczej również mają dylemat co mają robić? Mówią, że obok jest ciek, jest spadek w kierunku rowu, ale obok jest MOSiR, który miasto ma zamiar modernizować, obok jest otwarty basen i stwierdzają, że mieszkańcy Bielska, którzy będą tam przychodzić będą czuć fetor z tych szamb, które w tym roku rzeczywiście trzeba często opróżniać ze względu na obfite opady deszczu. Zgłosił wniosek w imieniu tych mieszkańców, którzy też występowali z pismami do Burmistrza, żeby na przyszły rok uwzględnić środki na dokumentację w ul. Strzelniczej, jeżeli chodzi o kolektor sanitarny.

W trakcie wypowiedzi radnego M. Gołębiowskiego o godzinie 11³⁰ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Kazimierz. H. Leszczyński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Igor Łukaszuk

- 1) podziękował radnemu Simoniukowi za głos w sprawie kanalizacji sanitarnej w ul. Szpitalnej i wyraził nadzieję, że Urząd Miasta poważnie podejdzie do tego problemu. Nadmienił, że rzeczywiście dotyczy to tylko 7 gospodarstw domowych, ale to też nie jest zbyt wielka inwestycja.

- 2) Zwrócił się z pytaniem, jakie jest stanowisko komisji ds. organizacji ruchu w sprawie zakazu zatrzymywania się i postoju na ul. Jagiellońskiej, bowiem takie stanowisko do radnych jeszcze nie dotarło?
- 3) Zwrócił się z zapytaniem, jaki jest status drogi na osiedlu Białowieska, zaraz za ul. Pogodną, po lewej stronie jadąc w stronę Białowieży? Nadmienił, że jest tam pętla wewnątrz osiedla i chce mieć orientację czy jest to droga miejska, czy nie?
- 4) Zwrócił się z zapytaniem, jaki jest los projektu budowy dużego placu zabaw (ogródka jordanowskiego), który to temat był zgłaszany przez radnych dosyć dawno, a nie ma do tej pory żadnych informacji.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że w czerwcu zgłaszała interpelację i do tej pory nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o kawałek placu między pizzerią Wenecja a bursą szkolną. W tym miejscu są wgłębienia, teren jest zagłębiony niewyrównany, stoją słupki, o których mówiła wcześniej, a które przeszkadzają w zaparkowaniu samochodu, chociaż na minutę. Wniosła, aby został ten teren uporządkowany bez względu na to czyja to jest własność, tj. własność miasta czy własność Starostwa. Wniosła, aby uporządkować ten plac, zasypać ziemią, aby przynajmniej nie było rowów, a rodzice, którzy przywożą swoje dzieci do szkoły, chociaż na chwilę mogli zaparkować samochód nie rozbijając podwozia.

Radny Leszek Aleksiejuk

- 1) W uzupełnieniu pytania radnego Borowskiego w sprawie zasobów komunalnych jakie posiada miasto zwrócił się z pytaniem jaki jest bilans ekonomiczny administrowania tymi obiektami i czy one się bilansują? Czy Przedsiębiorstwo Komunalne, które tym zarządza ma z tego tytułu straty?
- 2) Podniósł temat dot. ścieżki rowerowej na ul. Kleeberga nadmieniając, że jest tam wybudowana nowa piękna ścieżka rowerowa i jest skrzyżowanie w kierunku działek. Zostały tam zastosowane takie krawężniki i ścieki przykrawężnikowe, które powodują, że teraz jadąc tą ścieżką jest dosyć duży uskok. Docierają do niego sygnały i jest to chyba prawdą, że rowerzyści mają kłopoty z pokonaniem tego progu. Uważa, że należałoby coś tam zmienić, żeby nie stwarzać tego zagrożenia.
- 3) Odnosząc się do tematu dot. ul. Miodowej nadmienił, że jest to ulica bitumiczna, która kończy się w zasadzie na nasypie drogi Północnej i w wyniku obfitych opadów deszczów końcówka tej ulicy zostaje systematycznie zalewana wodą z opadów. Dochodzi nawet do takiej sytuacji, że woda wybija z krutek ściekowych prawdopodobnie na wskutek znacznego wzrostu poziomu wód w Białce i to może spowodować w pewnych warunkach nawet do zalania domów jednorodzinnych, które w pobliżu się znajdują. Nadmienił, że przed budową, wysypaniem ulicy Północnej, był tam po prostu rów melioracyjny, gdzie nadmiar wody spływał naturalnie i płynął nie do rzeki tylko tym rowem melioracyjnym, zaś w tej chwili spływ tych wód uniemożliwia wybudowany nasyp.

Przewodniczący RM Kazimierz Henryk Leszczyński podniósł następujące sprawy:

- 1) dot. zeschniętych dwóch drzew w ul. Mickiewicza naprzeciwko Cerkwi przy znajdujących się tam parkingach. Te drzewa od kilku miesięcy wyglądają maszkarnie. Uważa, że należy je usunąć i zasadzić dwa młodsze drzewka;
- 2) dot. informacji zawartych na tablicach drogowych znajdujących się przy zjeździe z ul. Piłsudskiego w lewo jadąc w stronę Białegostoku, jak i w prawo jadąc do Bielska z Białegostoku na skrzyżowaniu przy światłach. Nadmienił, że nie ma żadnej informacji w ul. Żwirki i Wigury o kierunku dojazdu do Strabli. Wielu kierowców spoza Bielska dopytuje się jak dojechać do miejscowości jaką jest Strabla. Wie, że Dyrekcja Dróg Krajowych zajmuje się takimi sprawami i wniósł o umieszczenie takiej informacji z dwóch stron tej jezdni, aby kierowcy spoza miasta nie błądzili.

Radny Ignacy Grzybowski zgłosił następujące wnioski:

- 1) na ul. Orzeszkowej od strony ul. Studziwodzkiej jest drzewo (trzecie z kolei), które jest w środku zupełnie puste. W związku z tym, że ta ulica jest w tej chwili modernizowana poprosił o usunięcie tego drzewa, bo zagraża ono bezpieczeństwu mieszkańców;
- 2) w okresie wakacyjnym została mu zgłoszona skarga przez ludzi, (ale nie mieszkańców Bielska) tylko gości, że miasto Bielsk Podlaski bardzo ładnie wygląda, ale niektóre ulice są bardzo złe

oznakowane. Jest wiele takich ulic, a znaki są gdzieś schowane i nie ma tych tablic. Dotąd nie zwracał na to uwagi, bo zna te ulice, ale jak się okazało, bo przejechał po mieście z tą kobietą, że są duże braki w tym zakresie. Uważa, że dobrze byłoby zwrócić na to uwagę. Ponadto stwierdził, że w naszym mieście ci ludzie mieli nastawiony GPS (nawigację) i jak się okazało ona w Bielsku nie działa. Nie wie, dlaczego tak jest i o co w tym chodzi, ale osoby te powiedziały mu, że nawigacja wszędzie działa tylko nie w Bielsku. Zastanawia się dlaczego tak jest?

- 3) Poruszył sprawę, o której chciał już powiedzieć od kilku lat, ale w związku z tym, że dotyczy ona zarówno jego osobiście, jak i jego miejscowości to uznał, że powinien o niej tutaj powiedzieć. Często odnosi takie wrażenie i niektórzy tak również mówią, że mieszkamy w republice bielskiej, a chodzi mu o datę 30 lipca 1944 r. W tym roku i to jest na stronie internetowej miasta, (choć w sprawozdaniu pana Burmistrza o tym nie było mowy), były składane kwiaty i wieńce oprawcom, którzy okupowali jego wieś i ją spalili. Nadmieniał, że mając 8 miesięcy uszedł szczęśliwie z życiem, bo osobiście mógł też zginąć, ale zginęli jego kuzyni, jego bracia, w sumie zginęło 50 osób, w tym m.in. Olek i Bolek Grzybowski. Nadmieniał, że zginęli ludzie niewinni i to zrobiła władza ludowa UB już po wojnie. Tym oprawcom, może z niewiedzy, nie chce tutaj nikogo atakować, bo nie ma nic do tych szeregowych żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy zginęli 30 lipca podczas walk o Bielsk z Niemcami, ale ma pretensje do władz miasta, składa się wieńce przy I-ej tablicy, gdzie w ogóle jest zakłamanie. Przy tej tablicy jest napisane – *Polegli w walce 30 lipca 1944 r.* Nadmieniał, że posiada z IPN pewne informacje, kiedy zginęli ci ludzie, bo część pochowanych osób musiała być dokooptowana później. Ci przywódcy, którzy okupowali nasze wsie byli oprawcami, a nie żadnymi wyzwoliciełami, a tu nastąpiło pomieszczenie kata z ofiarą. Dla ludzi przez 60 lat mieszano w głowach i nadal jest ta sprawa nieczytelna, nie wiadomo, kto był oprawcą, a kto był katem. Wie, że na wojnie ucierpieli ludzie niewinni tak jak furmani i inni i jego wieś również, o czym należy mówić. Wszyscy jesteśmy chrześcijanami i wszystkim powinniśmy przebaczać, ale nie powinno się zapominać i zakłamywać historii. Na pierwszej tablicy jest napis – *Polegli w walce 30 lipca 1944 r.* i jest wymieniony Dokszyn Aleksander, a ten Aleksander starszy Lejman Dokszyn nie zginął 30 lipca 1944 r. tylko to był szef kontrwywiadu Śmiersz na powiat bielski i kierował aresztowaniami AK-owców, montował sieć sowieckiej agentury na tym terenie, który został zastrzelony w dniu 5 stycznia 1945 r. we wsi Jakubowskie przez oddział Zygmunta Błażejowicza, którego osobiście miał okazję kilka lat temu spotkać i szczęście z nim rozmawiać, kiedy wrócił ze Stanów Zjednoczonych. Drugi oprawca tam wymieniony mjr Wasilij Grybko – sowiecki doradca przy szefie PUBP w Bielsku Podlaskim – ohydny bolszewik, polakożerca. Kula partyzancka, która rozwalila mu łeb z punktu widzenia Polaka jest to najmniejszy wymiar kary – jest to opinia z meldunku Komendy Powiatowej NZW. Zginął on 18 sierpnia 1945 r. we wsi Miodusy w walce z oddziałem „Młota” i „Zygmunta”. Pod tą tablicą i przed tymi oprawcami, którzy pacyfikowali nasze wsie też jest zapalany znicz, w tym roku również. Nadmieniał, że ma zdjęcie Zastępcy Burmistrza przy pomniku – *Cześć poległym bohaterom Armii Radzieckiej za wolność naszą i waszą 1941-45.* Zatem to nie jest tak, że składa się kwiaty tylko tym żołnierzom, którzy zginęli 30 lipca, 1944 r. bo tu na stronie internetowej jest napisane wyraźnie i jest zdjęcie chwalcę się tym, że Zastępcę Burmistrza składa kwiaty pod pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej w dniu 30 lipca 2011 r. „Bohaterowie ci” pacyfikowali nasze wsie i zwalczali wszystkich, którzy nie chcieli ustroju komunistycznego. Jest to teraz pomieszczenie z popłataniem, a ludziom robi się wodę z mózgu. Nie wie czy tu nie jest łamana ustawa, bo chyba tylko w Bielsku, bo nie wie czy gdzieś jeszcze takie rzeczy dzieją się jak u nas.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem czy radny Grzybowski słyszał np. o wyzwoleniu Białegostoku?

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że wyzwolenie to jest takie słowo, gdzie jeden okupant zamienił się w drugiego okupanta i to nie jest wyzwolenie. Może tu powiedzieć, jakie to było wyzwolenie. Ma dokument z IPN, który opisuje o jego wsi w 1945 roku, już po wojnie. „*Wniosek kierownika PUBP w Bielsku Pietrasa do Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku o odznaczenie referenta PUBP za postawę w/w walkach (m.in. informacje o zlikwidowaniu przezeń stanowiska karabinu maszynowego i zabiciu jego obsługi), datowany w Bielsku 18 maja 1945 r.*” Poprosił, aby posłuchać, jakie jest to niesamowite, czym się chwali ten dowódca UB, a mianowicie chwali się tym,

że spalił jego wieś, zabił 50 osób niewinnych, często w ogóle niezaangażowanych. Często jego (Grzybowskiego) mama mówiła, że dla nich AK-owiec w zielonym ubraniu to był wojskowy i ten UB-owiec w zielonym ubraniu to też był wojskowy. Wtedy prości ludzie we wsi nie wiedzieli, kto jest, kim. Ten dowódca pisze tak: *„Ze strony dowództwa naszej grupy był dany rozkaz natychmiast otoczyć wieś i otworzyć ogień. Żołnierze nasi z nadzwyczajną dyscypliną, energią odwagą i zapalem podporządkowali się rozkazowi i zajęli swoje stanowiska. Rozpoczęła się zacięta walka. Bandyci zaczęli stawiać znaczny opór. Wtem nasze dowództwo dało rozkaz podpalić wieś.”* Miał wtedy 8 miesięcy, pochodził z dwojaczków, ale jego matka wstawiła ich pod drzwi, bo mogli być zastrzeleni tak samo jak inni, bo strzelano gdzie popadnie. Dalej dowódca pisze: *„Rozkaz był natychmiast wykonany. Wieś znalazła się w płomieniach. Powstały wielkie wybuchy, ponieważ magazyny z amunicją wylatywały w powietrze. Walka przybierała coraz to poważniejszy charakter, ponieważ w walce przeciwko nam brała udział ludność wsi, którą tym samym zaliczamy do bandytów.”* Stwierdził, że jest „bandytą” bo do dzisiaj nikt go za to nie przeprosił. *„Bandyci w krytycznej dla siebie chwili zdejmowali mundury, rzucali do ognia, a ubierali się w cywilne ubrania. Walka trwała od godziny 8 do 10. Wynikiem walki (dopowiedział, że w Afganistanie teraz tyle ludzi nie ginie, a to już było w wolnej Polsce) było to, że ze strony bandytów zostało 50 zabitych, 3 rannych, 44 wzięto do niewoli, zabrano dokumenty, pieczęcie, maszynkę do pisania i 5 koni. Warto zwrócić uwagę na informacje dotyczące jednoznacznego opowiedzenia się cywilnych mieszkańców wsi po stronie partyzantów”.* Zwrócił się z pytaniem co mieli robić ci ludzie? Podpalają wsie, strzelają do nich to, co mieli robić? Bronili się jak mogli. *„Świadczy to o ich patriotycznej postawie wykazanej mimo przewagi i zagrożenia ze strony władzy ludowej. Na intencje i metody postępowania przedstawicieli tej władzy najlepiej wskazuje automatyczne zaliczenie tych osób do kategorii bandytów tylko, dlatego, że ośmielili się bronić swego dobytku, życia i ideałów.”* Teraz rozumie, dlaczego w 1958 roku, kiedy zajechał do Ełku uczyć się, mając wówczas 14 lat, gdy sekretarka zapytała się go skąd pochodzi i odpowiedział jej, że z Bodak poczta Boćki to jeden z mężczyzn, który siedział z boku (jak się okazało później uczestniczył on w napadzie na jego wieś) powiedział do niego „O synek to ty pochodzisz z bandyckiej wioski”. Teraz musi z tym piętnem żyć. Kontynuując stwierdził, że 50 osób było zabitych, wieś paliła się, bydło biegało, była wiosna, kiedy trzeba było sadzić ziemniaki, a wszystkich mężczyzn z zawiązanymi rękoma położyli na słońcu za jego stodołą w kopcach, a później gonili przez wioski Starowieś, Knorydy do Bielska. Ludzie mieli już tak dosyć wojny i tak jak jego wujkowie opowiadali to ci ludzie cierpieli jeszcze dodatkowo od ludzi, którzy rzucali w nich kamieniami mówiąc, że to tym co chce się jeszcze wojny. Jednak, co ci ludzie byli winni, ci cywile, że tamtędy szedł oddział partyzancki? To oni byli winni? Tak władza ludowa postępuje? O tym się nie mówi a mówi się o odszkodowaniach i słusznie, że np. rodziny furmanów żądają odszkodowania. Natomiast nasza władza idzie i składa co roku kwiaty pod tą tablicą, gdzie widnieje nazwisko Dokszyn, pod tymi „wyzwolicielami”. Zastanawia się jak to jest?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poprosił radnego Grzybowskiego, aby konkretnie odpowiedział gdzie ta władza składa kwiaty?

Radny Ignacy Grzybowski nadmienił, że posiada zdjęcie i poprosił, aby je puścić w obieg, które jest również na stronie internetowej Urzędu Miasta. Kwiaty składane przed pomnikiem Poległym bohaterom Armii Radzieckiej za wolność naszą i waszą 1941-45, są zapalone znicze przed tablicą gdzie jest pochowany Grybko i Dokszyn.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poprosił, aby pan radny powiedział gdzie ta władza składała kwiaty? Stwierdził, że znicze zapalają ludzie.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem czy pan Burmistrz wie, kto to jest Dokszyn i Grybko?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że dowiedział się w tej chwili od pana radnego.

Radny Ignacy Grzybowski uważa, że trzeba oczyścić tę sprawę, bo przy tej tablicy jest fałsz. Możliwe, że pan Burmistrz o tym nie wie i nie chce tutaj Burmistrza krytykować, bo często to wynika

z niewiedzy. Sam kiedyś tego nie wiedział, ale poszerzył swą wiedzę, kiedy zaczął bywać w IPN w sprawie wsi, z której pochodzi. Ten Grybko zginął w Modusach już po wydarzeniach w Bodakach 18 maja. Historia i prawda jest okrutna i nie można składać kwiatów pod oprawcami. Przebacza im, bo jest chrześcijaninem, ale nie może tego zapomnieć. Komunizm i faszyzm jest najgorszym systemem, jaki człowiek mógł wymyślić i systemy te były okrutne. To historia dowiodła, że ci ludzie często wyklęci od swoich - partyzanci, którzy chcieli wolnej Polski często cierpieli tak jak jego dziadowie przygoinieni tu do kazamatu pod karmelicki kościół po miesiącu czasu powychodzili ważąc po 45 kg, a niektórzy poumierali. Niejakiego Antoniego Kosińskiego, czterdziestoparoletniego mężczyznę, który miał 100 ha ziemi potraktowano „specjalnie” i tak mu przyłożyli, że po pewnej chwili zmarł, oprócz tych 50 zabitych. To są okrutne historie i o tym trzeba mówić. Nasi historycy uczą historii Europy i świata nie znając tutaj własnej historii. Władze powinny o tym wiedzieć. Poprosił, aby się nie gniewać, że o tym mówi, bo robi to dla dobra wszystkich ludzi i miasta, chociaż nikogo nie osądza i nie potępia tylko prostuje te sprawy. Osoby, o których wspominał – taki krwio pijca jak Grybko nie może leżeć razem z tymi szeregowymi żołnierzami. Trzeba te sprawy prostować i uważa, że leży to w interesie Urzędu Miasta. Jeszcze raz podkreślił, że Grybko i Dokszyń musieli być pochowani później, bo skoro jeden i drugi zginął w 1945 r. to nie mogli być pochowani w 1944 i nie mogli zginąć 30 lipca w walce z Niemcami, bowiem zginęli od polskiego podziemia, gdyż pacyfikowali nasze wsie i narzucali komunistyczny system, zniewalając nas.

Radny Paweł Miszczuk zgłosił zapytania w następujących kwestiach:

- 1) dot. sprawy, którą poruszał wielokrotnie na sesjach i posiedzeniach komisji, a mianowicie łącznika drogi 11 Listopada z ul. Brańską. Zwrócił się z pytaniem czy w tej sprawie, w okresie od ostatniej jego interpelacji, podjęto jakieś działania?
- 2) dot. zmiany organizacji ruchu na ul. Mickiewicza, którą to interpelację zgłaszał kilka miesięcy temu, a chodzi o ruch tranzytowy poprzez łącznik ul. Mickiewicza z drogą krajową nr 19 i organizacji ruchu poprzez ten łącznik samochodów ciężarowych szczególnie w kierunku Narwi i zakładów Hoop. Poprosił o wyjaśnienie czy udało się w końcu uzgodnić ten projekt i czy ta nowa organizacja ruchu obowiązuje?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena Teresa Zwolińska

- 1) Słuchając bardzo emocjonalnej wypowiedzi radnego I. Grzybowskiego wydaje się jej, że zabrakło w niej podsumowania. Rzeczywiście nazwiska osób na tablicy, które się niechlubnie zasłużyły na naszym terenie tj. pan Grybko i Dokszyń w ogóle powinny być usunięte. Uważa, że jak najbardziej właściwe jest podjęcie działań przez pana Burmistrza o wszczęcie procedury, żeby te nazwiska nie figurowały. Skoro składane są już kwiaty pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, którzy brali udział w wyzwolaniu naszego miasta to jest zasadne, natomiast nazwiska osób, jeżeli wiadomym jest, że pacyfikowały nasze wsie i przyczyniły się do ludobójstwa i mordu innych ludzi, nie powinny figurować na tej tablicy. Uważa, że trzeba byłoby to w jakiś sposób załatwić i myśli, że pan Burmistrz podejmie w tym temacie określone działania.
- 2) Nawiązując do wypowiedzi radnego Borowskiego i pisma, które zostało wszystkim radnym dostarczone podpisane przez mieszkańców bloku nr 29B przy ul. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim chciałyby uzyskać następującą informację:
 - ile lokali komunalnych, które mogą być sprzedane jest zadłużonych wobec miasta?
 - poprosiła o specyfikację komunalnych bloków mieszkań wielorodzinnych i roku ich budowy, w których znajdują się lokale do ewentualnej odsprzedaży. Nie ukrywa, że być może zostanie przedstawiony projekt uchwały dot. zmiany bonifikat czy też w ogóle zapisów uchwały mówiącej właśnie o sprzedaży tych mieszkań.
- 3) Podniosła temat, który wiąże się z jej interpelacją złożoną w miesiącu czerwcu b.r. a dotyczącą Pani Ludmiły Bobryckiej. Otrzymana odpowiedź od pana Burmistrza, która jest jak najbardziej słuszna, gdyż przedstawia stan faktyczny, ale tak szczerze mówiąc nie zadawała w kontekście wykorzystywania pewnych luk w obowiązujących przepisach miejscowych. Odpowiedź została udzielona taka, że pani Ludmiła Bobrycka jest najemcą lokalu komunalnego przy ul. Plac Ratuszowy 9 w Bielsku Podlaskim, nie posiada tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego. Dom jednorodzinny położony przy ul. Krynicznej 5 w Bielsku Podlaskim darowała aktem notarialnym synowi Sławomirowi Bobryckiemu. Zgodnie z oświadczeniem zamieszkuje na stałe

przy ul. Plac Ratuszowy 9 i często odwiedza syna przy ul. Krynicznej 5. To jest takie kombinatorstwo. W związku z tym zwróciła się wstępnie do pana Burmistrza o przygotowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę XXVI/138/08 z dnia 12 sierpnia 2008 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Bielsk Podlaski, a jeśli byłoby to niemożliwe ze względów techniki legislacyjnej to opracowanie nowej uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Bielsk Podlaski. Projekt uchwały powinien zabezpieczać interes miasta Bielsk Podlaski przed osobami, które wykorzystując luki w obowiązującym prawie miejscowym pozbywają się majątku np. poprzez czynienie darowizny czy jakąś inną czynność pozostając nadal najemcami lokali komunalnych, przekazują tak jak się tutaj wydarzyło, nabyty majątek swojej rodzinie i nadal korzystają z tego majątku. Uważa, że to jest nie w porządku. W związku z tym należy opracować przepisy, które zabezpieczyłyby interes miasta i żeby można było tę lukę usunąć.

- 4) Poprosiła pana Burmistrza o krótką informację, bo o to prosili ją mieszkańcy, w sprawie podjętych działań dot. zmiany ruchu drogowego na ul. Dąbrowskiego i na ul. Kazanowskiego z wyjaśnieniem na jakim to wszystko jest etapie?
- 5) Nadmieniła, że odnosi wrażenie, iż pan Burmistrz w tym temacie się wypowiadał, ale ponowi tę kwestię raz jeszcze. Otóż poinformowała, że mieszkańcy ul. Krynicznej otrzymali zawiadomienie o wszczęciu postępowania o założenia sieci gazowej. W imieniu mieszkańców tej ulicy poprosiła pana Burmistrza o szerszą informację w tej sprawie.
- 6) W kwestii dot. ul. Glogera zwróciła się z prośbą o zlecenie namalowania pomocniczej linii środkowej na skrzyżowaniu ul. Glogera z ul. Kilińskiego oddzielającej dwa pasy ruchu. Obecne skrzyżowanie jest pod kątem prostym z pierwszeństwem przejazdu z ul. Glogera w prawą stronę ul. Kilińskiego. Kierowcy w związku z brakiem takiej linii ścinają zakręt i powodują niebezpieczne sytuacje na drodze wjeżdżając na sąsiedni pas ruchu.
- 7) Poprosiła panią mecenas o przedstawienie stanu faktycznego na podstawie stanu prawnego, który miał miejsce, a wynikającą z pisma Wojewody Podlaskiego w sprawie rozstrzygnięcia nadzorczego dotyczącego uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim. Pierwsza strona tego pisma, która jest składanką różnych pism (*dostarczonych radnym*) mówi o wszczęciu postępowania, ale sprawdzając daty tych pism jest ono jakby najwcześniejsze. Z dalszych pism wynika, że nastąpiło rozstrzygnięcie wojewody, które skreśla pewne zapisy z uchwały i rozumie, że nie będą pobierane opłaty za podłączenia. Dla czytelności poprosiła o wypowiedź w tej kwestii.
- 8) Nadmieniła, że wcześniej zgłaszała interpelację dot. umożliwienia mieszkańcom Bielska Podlaskiego nieodpłatnego odbierania zbędnych mebli i otrzymała odpowiedź w tym temacie. Ostatnio w telewizji były podane działania miasta Nowej Soli, która prowadzi działania proekologiczne, ma bardzo dobrą stronę internetową i kiedy wpisze się w google – dobre rady na odpady – Nowa Sól – to w zakładce jak postępować z odpadami, w dolnej części strony znajduje się informacja na temat segregacji odpadów. Jest tam szereg zakładek, ale jest m.in. taka jak segregować odpady komunalne, tj. szkło, makulaturę, odpady budowlane, sprzęt RTV, odpady biodegradowalne, przeterminowane leki, baterie odpady wielkogabarytowe. Nie wszystko to robi Urząd, ale jest tam też informacja odnośnie sposobu postępowania z tymi odpadami. Jeżeli chodzi o odpady wielkogabarytowe jest również informacja, którą przeczytała i poprosiła pana Burmistrza żeby z rozwiązań innych samorządów skorzystać. *„Urząd Miejski Nowa Sól 2 razy do roku wiosną i jesienią organizuje wywóz z terenu miasta Nowa Sól odpadów wielkogabarytowych np. stare meble, zużyty sprzęt gospodarstwa domowego, pralki, piece kuchenne, z wyłączeniem lodówek, sprzętu elektrotechnicznego i elektronicznego. Akcja jest skierowana do mieszkańców budynków komunalnych, spółdzielczych wspólnot, domków jednorodzinnych, którzy w wyznaczonym terminie mogą telefonicznie zgłaszać do Urzędu Miejskiego Nowa Sól chęć pozbycia się odpadów wielkogabarytowych.”* Jest tam również informacja, że gmina zapewni bezpłatny wywóz z terenu nieruchomości odpadów wielkogabarytowych po wcześniejszym podaniu do publicznej wiadomości jego terminu. Odpady te będą zbierane z miejsc łatwo dostępnych dla wywożącego. Czyli zarówno strona Urzędu czy innej jednostki podległej pod tę jednostkę samorządu terytorialnego jest uwzględniona, ale przede wszystkim jest to skierowane w stronę mieszkańców. Zwróciła się z prośbą, żeby zostały podjęte takie działania, które umożliwiłyby

likwidację dzikich wysypisk nawet poprzez akcję organizowaną nieodpłatnie 2 razy w roku i wydaje się jej, że jest to rzecz warta naśladowania.

- 9) Nadmieniła, że zwróciła się do niej pani Nadzieja Wyskowska z prośbą o przedstawienie panu Burmistrzowi i Radzie następujących pytań:
 - kiedy nastąpi przebudowa ul. Brańskiej w taki sposób, aby zabezpieczone zostało bezpieczeństwo rowerzystów i pieszych, a mianowicie wybudowana zostanie ścieżka rowerowa? Ulica Brańska jest wąska i niebezpieczna dla ludzi dojeżdżających do pracy czy też na ogródki działkowe. W związku z tym, aby uniknąć wypadku ludzie jeżdżą chodnikiem po prawej stronie, przez co łamią przepisy, a także stwarzają zagrożenie dla pieszych czy też wyjeżdżających z przyległych posesji. Propozycja tej pani była też taka, żeby z tego chodnika wyodrębnić ścieżkę rowerową, ale z pewnych informacji może niekonkretnych wie, że są też pewne plany związane z przebudową ul. Brańskiej. Poprosiła o szerszą informację z uwzględnieniem interesu i bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów.
 - dlaczego wzorem innych miast nie ma w Bielsku płatnych parkingów i parkometrów? Może warto byłoby się na tym temacie zastanowić. Tłok samochodowy odczuwalny jest zwłaszcza w czwartki np. na ul. Wita Stwosza.
 - na czy polega czyszczenie kanalizacji w Bielsku Podlaskim i jak często to ma miejsce? Jej rozmówczyni podała przykład Belgii gdzie kanalizacje czyści się 2 razy w roku wprowadzając pewne urządzenie do studzienek (coś w rodzaju wiertła). Jak często tego rodzaju zabiegi są czynione na terenie naszego miasta?
- 10) Zwrócił się do niej pan Anatol Puławski w sprawie ul. Szpitalnej. W związku z tym zgłosiła wniosek o uwzględnienie w budżecie 2012 roku sporządzenia projektu na budowę kanalizacji sanitarnej w części niewyafaltowanej umożliwiającej podłączenie tej kanalizacji do posesji nr 26 i pozostałych, tj. na odcinku około 70 m. Tak jak jej wyjaśnił pan A. Puławski teren ten jest gliniasty na głębokości ponad 4 m i w związku z niewielką przepustowością wody, tym samym ścieków oczyszczalnie przydomowe nie zdają egzaminu.
- 11) W związku z licznymi pismami i interwencjami mieszkańców ul. Parkowej, Krótkiej, Niecałej, które były składane w latach poprzednich złożyła wniosek o uwzględnienie w budżecie miasta na rok 2012 zadania polegającego na budowie nawierzchni wraz z budową mediów, jeśli takich w tych ulicach brakuje. Wie, że w ul. Parkowej takie media są, natomiast nie wie jak to się przedstawia w ul. Krótkiej i Niecałej.
- 12) Zwróciła się z pytaniem czy po I półroczu znalazły się środki w budżecie miasta na regulacje płac pracowników administracji i obsługi nie tylko Urzędu, ale wszystkich jednostek i czy taka regulacja będzie przeprowadzona jeszcze do końca roku, a jeżeli tak to, od jakiego miesiąca? Poprosiła o informację czy pan Burmistrz ten temat rozważał?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko ponieważ można pewne sprawy załatwić w większym gronie, jeśli więcej osób się ubiega o nie, to tylko przypominał, że również nie raz ubiegał się o modernizację ul. Szpitalnej i prosił o uwzględnienie jej w budżecie na kolejny rok. Dodał, że mieszkańcy tej ulicy starają się od 2007 r. o budowę kanalizacji i otrzymują różne odpowiedzi, iż będzie to rozważane, uwzględniane w kolejnych budżetach, ale jak na razie to zadanie się w nim nie znalazło. Poparł to co powiedziała pani radna Zwolińska, radny Łukaszuk oraz radny Simoniuk i popiera także prośbę radnego Simoniuka w sprawie ul. Zachodniej. Sądzi, że pan Burmistrz mając na uwadze tyle osób, które proszą o realizację tego zadania uwzględni je w przyszłorocznym budżecie.

O godzinie 12¹⁶ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski nawiązując do swego wcześniejszego wystąpienia stwierdził, że chce skwitować je wnioskiem. Otóż groby, na których widnieją tablice z napisem – „nieznany żołnierz” to tam są faktycznie pochowani ci co zginęli 30 lipca 1944 r. Natomiast ci wszyscy, którzy są z przodu, chociaż zna tylko dwóch Dokszyn i Grybko zginęli dużo później i wiadomo w jakich okolicznościach, że nie są to bohaterowie (może bohaterowie Armii Radzieckiej), ale nie zasługują na to, aby zapalano tam znicze czy składano kwiaty. Proponuje z tych przednich tablic dokładnie przejrzeć te nazwiska, które tam widnieją, a są to m.in.: Daniłow, Gawruszyn, Dokszyn, Grybko. Kałabow, Karpin, Iwanow,

Piersigiew, Urzinskij. Należałoby te nazwiska zweryfikować, biorąc pod uwagę tych, co zginęli dużo później i to w walce z Polakami i ich nazwiska wymazać, bowiem ekshumować zwłok to już raczej się nie powinno. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego nazwiska te mają tam figurować i na ich grobach mają być razem składane kwiaty? Proponuje obecny napis – Cześć poległym bohaterom Armii Radzieckiej za wolność naszą i waszą – 1941-1945 zmienić i ograniczyć do daty 1944 roku. Nadmienił, że to byłby jeszcze w stanie zrozumieć, bowiem tego zapisu dot. 1945 roku zupełnie nie rozumie. Złożył wniosek o zweryfikowanie istniejących na tablicach nazwisk, bowiem nie można czcić oprawców. Jest to wniosek do pana Burmistrza i do pana Przewodniczącego, aby miasto zajęło się tą sprawą.

Radny Eugeniusz Simoniuk sądził, że te sprawy, o których wspominał radny Grzybowski zostały zakopane i zapomniane i będzie się tylko wspominać o tym, żeby się to nie powtórzyło. Niestety znajdują się u nas inni ludzie, związani z tą przeszłością, którzy będą rozgrzebywać te sprawy, wprowadzać swoje rzędy i myślenie i patrząc się na resztę opinii to nie wszyscy się z tym zgadzają i nie wszyscy to tolerują, chociaż w niektórych sprawach się zgadzają i potępiają takie sytuacje jakie były. To nie są sprawy przyjemne bo tak jak powiedział ostatnio mord jest mordem i tego nikt nie zmieni, bo to jest draństwo. Jeżeli jednak padają już takie sprawy, że tutaj są oprawcy, że tutaj Burmistrz jest jednym z nich to po prostu tego nie toleruje. Pan Grzybowski uderza tutaj w mniejszość prawosławną, która siedzi i nic się nie odzywa, nie wspomina wsi Zaleszany, nie wspomina innych wsi, nie wspomina wielkiego bohatera, który stoi i jest święcony, wynoszony na ołtarze, którym był Bury. Wiadomo, kim on był i pan Grzybowski to toleruje. To co powiedział pan Grzybowski na dzisiejszej sesji powinien się nad tym zastanowić, bo wie o co chodziło panu radnemu. Osobiście nie broni wiceburmistrza Radkiewicza tylko przypomina, aby takie sprawy pozostawić historykom, niech oni to osadzają bo to nie pasuje Radzie Miasta Bielsk Podlaski tych rzeczy odgrzebywać. Powiedział, że nie potępia pana radnego tylko przypomina mu, że mord jest mordem i o tym pamiętamy. Można to delikatnie wspomnieć, a pan radny chce „historię postawić na uszach”, a tak nie można. Nikt z nas nie wspomina, a niektórzy ludzie pamiętający tamte czasy jeszcze żyją, bo niektórzy też pozostali bez dachu nad głową, bez niczego. Nikt tego nie odgrzebuje. Ponadto dodał, że każdy z radnych posiada pismo, którego jak na razie nikt nie porusza, bo dla pana Masalskiego, który się pod nim podpisał chodzi chyba o robienie zawieruchy i skoro chce coś budować niech buduje sam, zaś pan radny Grzybowski chce tworzyć swoją historię. Jeszcze pani Wiceprzewodnicząca RM, jako jedna z liberalnych osób, która utożsamia się z taką opcją jak Platforma Obywatelska, takie rzeczy popiera, a to nie jest w porządku. Uważa, że należy zostawić te tematy historykom.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie pierwszy raz pan radny Simoniuk albo nie słyszy dobrze, albo celowo manipuluje jego (Grzybowski) słowami. Poprosił radnego Simoniuka, aby przeprosił go za to czego nie powiedział. Jeżeli pan radny Simoniuk tego nie sprostuje to będzie inaczej z nim rozmawiał. Zwrócił się do niego z pytaniem gdzie on (Grzybowski) w swojej wypowiedzi powiedział, że burmistrz jest oprawcą? Pan Burmistrz dobrze zrozumiał słowa, a pan radny Simoniuk wciska mu jakieś słowa, których nie powiedział. Oprawcą był ten Dokszyn i Grybko, przed którymi zapalano znicze i na grobach, których składano 30 lipca kwiaty. Burmistrza nie było w tym dniu, ale kwiaty składali jego zastępcy i o to mu chodziło. Dlaczego pan radny Simoniuk podpira się tutaj Burem? Stwierdził, że nie pochwała tego, co zrobił Bury, a pan radny Simoniuk zasugerował w swej wypowiedzi tak jakoby on (Grzybowski) pochwalał postępowanie Burego. Absolutnie tak nie jest. Zemsta czy zbrodnia jest zbrodnią. Stwierdził, że pan radny Simoniuk uzna, że pismo z IPN-u, które dostał szokuje. Zwrócił się z pytaniem do radnego Simoniuka czy nie szokuje go to, że ktoś chwali się tym, że zastrzelono 50 osób, w tym 23 partyzantów i 27 ludzi „Bogu ducha winnych”, apolitycznych, którzy zostawili swoje dzieci i kobiety w spalonych zgliszczach, a mężczyźni pozamykali? Czy to pana radnego nie szokuje? Teraz przed takimi oprawcami mamy składać wieńce, mają widnieć ich nazwiska na tablicy. Czy takiej historii nie należy prostować? Osobiście jest przeciwnego zdania. Pan radny powiedział, że on (Grzybowski) chce odwracać historię. Otóż tak nie jest, bowiem ta historia była zakłamywana przez 60 lat i nadal jest zakłamywana i trzeba ją prostować z jednej i drugiej strony, a nie cicho siedzieć. Zbrodnia jest zbrodnią, a dalej 30 lipca władze zajądą i po cichu złożą kwiaty. W sprawozdaniu Burmistrza nigdzie nie ma o tym mowy, że to miało miejsce w mieście tylko zamieszczono tę informację w Internecie i władze się tym chwala.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec źle się stało, że taki temat i w taki sposób został tutaj naświetlony. Jako Burmistrz tego miasta uważa, iż bardzo dobrze, że w jego imieniu, jego Zastępcy, Skarbnik i jeszcze inne osoby, które tam były, nie potajemnie, a oficjalnie złożyły kwiaty. Dziwi się tylko radnemu Grzybowskiemu, że znalazł on jedno czy dwa nazwiska, ale do tego dojdzie. Stwierdził, że nie jest historykiem i nie musi wiedzieć kto to jest Grybko, ale odpowie tylko tyle, że koło miejscowości Topczewo zginął pan Afanasij Malik i jego córka Raisa Malik, która została w Leningradzie po wielu latach, w roku ubiegłym po raz pierwszy przyjechała na ten cmentarz i zapaliła tam znicz i w tym roku zrobiła to również. Niech pan radny Grzybowski mu nie tłumaczy, że na tym cmentarzu nie będą palić się znicze, że władza robi to czy tamto. Tam wstęp mają wszyscy i kto zechce to postawi znicz w tym czy innym miejscu. Akurat ten pan A. Malik jest umieszczony na tablicy na pierwszym miejscu, tam gdzie była flaga rosyjska. Dodał, że do Bielska przyjechały obie siostry i teraz niech pan radny Grzybowski powie pani Raisie Malik i pani Ninie Iwaniak, że w tym miejscu nie wolno zapalać zniczy. Powtórzył, że jest zadowolony, że złożono w tym miejscu kwiaty, bowiem na tym cmentarzu leżą wszyscy ci, którzy zginęli, czy to wozacy, czy żołnierze Armii Radzieckiej, a nie tylko ci, którzy rozstrzeliwali tutaj, ale i ci, którzy mieli zamiar iść dalej, ale niestety już im to nie było pisane. Skoro ci ludzie zginęli to leżą w tym miejscu. Dziwi się, że radny Grzybowski ma takie podejście do tej sprawy. Powtórzył, że jako Burmistrz tego miasta tego się nie wstydzi i bardzo dobrze, że w jego imieniu zostały złożone kwiaty i dopóki będzie to on też je złoży.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska przysłuchując się wypowiedziom pana Burmistrza i radnego Ignacego Grzybowskiego stwierdziła, że wydaje się jej, iż chodzi tu o coś zupełnie innego. Nikt tutaj nie kwestionuje tego, że tam zginęli być może uczeni ludzie, bo teraz radni nie podejmują oceny żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w obronie Bielska, ale z materiału IPN-u jak gdyby jednoznacznie wynika, że ten pan Grybko i Dokszyń niestety popełnili zbrodnię na mieszkańcach powiatu bielskiego. Zatem jak gdyby chodzi o to, że skoro jest to udokumentowane, a ktoś wcześniej taką tablicę postawił to należy podjąć działania, oczywiście zgodnie z procedurą, aby te nazwiska zlikwidować. Zgadza się, że władza naszego miasta musi czcić i honorować rocznice związane z wyzwoleniem Bielska Podlaskiego. Jest to bardzo dziwne, że nazwiska, o których mówił radny Grzybowski widnieją na istniejącej tam tablicy, ale nie ma w tym nic dziwnego, że radny Grzybowski przeciwko temu się burzy. Radny Grzybowski podkreślał także to, że być może to wynika z niewiedzy. Oczywiście, że każdy będzie tam zapalał znicz, ale skoro mamy informację i pan Burmistrz ma już taką wiedzę to należy podjąć działania, żeby zlikwidować nazwiska, o których była mowa. Udowodniono, że są to ludzie niegodni tego, żeby nawet złożyć kwiaty czy zapalić znicz i o to w tym wszystkim chodzi.

Radny Eugeniusz Simoniuk w swojej wypowiedzi nawiązał do funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej. Zwracając się do pani Wiceprzewodniczącej stwierdził, że poseł Ziemi Podlaskiej jest przez IPN lustrwany już przez 8 lat i nic ta instytucja nie da rady zrobić, podrabia dokumenty i nic nie wychodzi i to jest cały IPN.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jednostronnie nie można oceniać pewnych rzeczy, bo ludzie się odwołują.

Ad 16

W punkcie porządku obrad – sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski głos zabrali:

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że zapewne wszyscy wiedzą, że 9 października b.r. czekają nas wybory do Parlamentu i każdy z radnych otrzymał pismo od Wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zdrowia - posła Platformy Obywatelskiej Damiana Raczkowskiego. To co jest w tym piśmie poruszone jest dobre, ale dla takich samorządów, które naprawdę gruszek w popiele nie zasypiają tylko miliardami rzucają na prawo i lewo. Wiadomo jaka sytuacja jest w naszym samorządzie i może nie jest tragiczna, ale miasto ma zaciągnięte kredyty. Zgodnie z Konstytucją ochronę zdrowia obywateli zapewnia Rada Ministrów. Co się jednak dzieje? Samorządy pokazały, że mogą służbie zdrowia pomagać, ale dziwi się dla posła Raczkowskiego, że w tak ważnej sprawie, którą tu opisuje,

służba zdrowia nie ma pieniędzy na profilaktykę. Przecież w mediach słyszą wszyscy, że pieniądze na profilaktykę się marnują i ile milionów jest niewykorzystywanych. Pan poseł zwraca się do samorządów, żeby one więcej dawały na służbę zdrowia ze swych budżetów. Korzystając z obecności telewizji zwrócił się do posła Raczkowskiego z pytaniem, a mianowicie od czego jest Ministerstwo Zdrowia? Od czego pan Raczkowski jest w Sejmie, że brakuje pieniędzy na służbę zdrowia, a pan poseł żebra po samorządach? Stwierdził, że tacy właśnie ludzie dalej starają się o mandaty poselskie.

Nadmienił, iż zapewne wszyscy pamiętają, że jako jedyny radny był przeciwny dofinansowaniu odcinka drogi wojewódzkiej w wysokości 90 tys. zł i mówił, że tam nie ma gospodarza, ale radni (choć on nie) byli hojni i mimo wszystko przyznali środki. Za pośrednictwem telewizji kablowej Hajnówka zaapelował do Marszałków Województwa, aby przyjechali do Bielska i nauczili się gospodarki od pana Burmistrza Berezowca. Mówi o tym, dlatego, że jest ruchliwa droga, właściwie o statusie międzynarodowym z Bielska do Hajnówki, która przez wiele lat była w opłakanym stanie. Nie chce mówić o tym jak zimą ta droga jest odśnieżana. Zaczęto ją częściowo remontować. Zrobiono odcinek 1 km 300 m od mostu na rzece Orłance do krzyżówki Hajnówka, Krzywa – Dzieciołowo. Z jednej strony jest nowa droga na krzyżówce i z drugiej strony jest nowa również, która była robiona do tej pory i skończona. Pozostało dokładnie 180 m dziur i na to już zabrakło pieniędzy. Bez żadnego oznakowania jedzie się normalną drogą i dalej wpada się w wertepy. Dobrze byłoby zwrócić się, bo to jest droga wojewódzka, do Marszałka Województwa, aby te 180 m drogi zostało jak najszybciej zrobione, gdyż jest to pośmiewisko, a droga jest bardzo często uczęszczana przez ludzi z różnych państw.

Stwierdził, że zgłosili się do niego mieszkańcy z bloku przy ul. 11-go Listopada 2 informując, że w okolicach Hajduczka wieczorami jest tragicznie, a ludzie do 2.00-3.00 w nocy nie mogą zasnąć. Na tym placu, przy znajdujących się tam kwietnikach dzieje się bardzo źle, są burdy, bójki i ma miejsce spożywanie alkoholu.

Ponadto stwierdził, że Rada Miasta w dniu dzisiejszym przyznała 7 tys. zł dla Policji, chociaż osobiście był przeciwny i dlatego wstrzymał się od głosu za zmianami w budżecie miasta. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo sytuacja jest tragiczna. Odwołał się do zdarzenia, w którym dobijano człowieka, człowiek o własnych siłach doczołgał się do domu, stało troje ludzi, a policja na zawiadomienie podjechała i nikt z radiowozu nie wysiadł, aby spytać się co się stało mimo, że była interwencja telefoniczna, że dobijają człowieka. Faktem jest, że policja przyjechała szybko, a trzech oprawców siedziało na schodach. Dzisiaj ponownie Rada przyznała 7 tys. zł. Poprosił o pokazanie pieszego patrolu. Przez 2 miesiące przyglądał się uważnie i chciał wiedzieć gdzie są patrole piesze i tylko jeden jedyny raz spotkał patrol, kiedy dwóch policjantów w czarnych mundurach było na rynku, zaś więcej go nie widział, chociaż stara się samochodem nie jeździć tylko chodzić pieszo. Miasto przeznaczyło 50 tys. zł na te patrole, ale skoro przyznaje środki to i powinno wymagać. Jest za tym, żeby dać nie 50 tys. zł a 150 tys. zł, aby patrole były nocami od 22.00 do 2- 3.00 nad ranem, ale nie w biały dzień. Najwięcej burd i innych drak jest w godzinach od 22.00 do 3.00 nad ranem. Swego czasu, w poprzedniej kadencji była wysunięta taka propozycja, ale na nią policja się nie zgodziła.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska odniosła się do wypowiedzi radnego Simoniuka w kwestii dotyczącej pana posła Raczkowskiego. Uważa, że pan poseł dobrze wypełnia swoje obowiązki i na pewno głosował za zmianami ustaw, które umożliwiają wprowadzenie tego rodzaju programów i umożliwiają dofinansowanie szczepień przez samorządy. Uważa, że pismo, które zostało skierowane tutaj do radnych, ale również i do innych samorządów jest pismem właściwym, natomiast inną kwestią jest to, jak pan radny powiedział, czy stać samorząd na tego rodzaju akcje czy też nie. Na bazie tego, co było w poprzedniej kadencji wie, że przeprowadzenie szczepień w pewnym zakresie jest możliwe. Wydaje się jej, że oddźwięk mieszkańców byłby pozytywny. Na razie żadna z matek nie zgłosiła się do niej, że np. nie ma pieniędzy na tego rodzaju szczepienia. Jednak pod kątem prawnym jest wszystko tak jak trzeba, a zatem trudno jest tu cokolwiek zarzucać panu posłowi i uważa, że wykonuje on dobrą robotę.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nikt nie neguje, że takie rzeczy się robi, ale ile razy mieszkaniiec Bielska może być opodatkowany? Są ku temu pewne granice. Czy pani radna zna Konstytucję? Przecież Konstytucja mówi jednoznacznie, że Rząd zapewnia ochronę zdrowia

obywateli i żadnej łaski nie robi. Może pan poseł część odstąpi z własnej kieszeni i jeżeli postąpi tak kilku posłów to uda się im to zrealizować. To są kolejne opodatkowania obywateli i to już nie są żarty.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie może pozostawić informacji, która jest nieprawdziwa. Zwróciła się z pytaniem do przedmówcy, o jakim opodatkowaniu on mówi? Nie ma tutaj żadnego opodatkowania. Są obowiązujące uchwały w sprawie podatków i opłat, które miasto pobiera, są różne rodzaje źródeł dochodów, które miasto pobiera i z tychże dochodów są dokonywane wydatki w tym m.in. taki wydatek mógłby być poniesiony. Na razie nie ma tego wydatku w budżecie, nikt tego tematu jeszcze nie pociągnął. Jeżeli jednak będzie taka sytuacja konieczna, bo nie ukrywa, że też samorząd powiatowy ten temat rozpatruje pod kątem potrzeb mieszkańców, to być może należałoby się tym tematem zainteresować. Pan radny Simoniuk wprowadza błędną informację dla mieszkańców, zwłaszcza, że sesja jest nagrywana. Tutaj nie ma mowy o żadnym dodatkowym opodatkowaniu, a chodzi o zabieganie środków z budżetu miasta na szczepienia właśnie dla małych dzieci do 2 roku życia – mieszkańców Bielska Podlaskiego i jest możliwość podjęcia takiej uchwały. Jest to zupełnie inna kwestia, a pan radny mówi zupełnie o czymś innym.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, o czym w tej chwili radni rozmawiają? Co w tej rzeczywistości samorządowej się zmieni? Wykorzystuje się kamery, mówi się o oprawcach, o polityce, ale co przez to chce się osiągnąć? Ludzie to i tak skwitują, żeby radni zajęli się sprawami miasta, a zostawili inne sprawy politykom i historykom, natomiast w tej chwili radni rozmawiają nie wiadomo, o czym.

Zwracając się do Przewodniczącego RM stwierdził, że ma on wewnętrzną regulację prawną, żeby ludzie mówili do rzeczy i na temat i można przywołać ich do porządku.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że przedmiotowy punkt porządku obrad to sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski i każdy może wypowiedzieć się w swojej sprawie.

Radny Marcin Sarnacki podziękował za ustawienie tablic informujących o kierunku lokalizacji Straży Pożarnej, Policji i Pogotowia, ale zwrócił się z pytaniem czy dałoby się postawić trochę więcej tych znaków, bo jeżeli ktoś będzie jechał np. ul. 3-go Maja to dalej już nie wie gdzie znajduje się Pogotowie?

Ponadto zwracając się do radnych stwierdził, że kilka sesji wcześniej dyskutowano o ochronie danych osobowych, a dzisiaj padały nazwiska, imiona i adresy mieszkańców Bielska i nie wie czy się oni na to godzili. Szafruje się tymi nazwiskami w różnych sprawach, a mówi o tym gwoździu przemyslenia.

Radny Leszek Aleksiejuk

- 1) odniósł się do tablic, które zostały ustawione na skrzyżowaniu koło Urzędu Miasta, przy którym jest ustawiony drogowskaz w kierunku Pogotowia. Z tego, co się orientuje to w razie nagłych przypadków należy udawać się na Izbę Przyjęć do szpitala, bo Pogotowie nie świadczy tego typu usług, a jeździ tylko i wyłącznie do wypadków;
- 2) zwrócił się z pytaniem czy w związku z tym, że dociera coraz więcej sygnałów o miejscach, w których dzieją się różne niebezpieczne rzeczy na terenie miasta, czy to przy Hajduczku, Podlasiance, czy koło Miejskiej Biblioteki Publicznej, pan Burmistrz nie zastanawiał się nad wprowadzeniem monitoringu i podłączeniem pewnych miejsc na Policji, żeby był pewien wgląd i większa kontrola nad tymi miejscami?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że poruszono tutaj wiele spraw i to bardzo dobrze, że na temat miasta tyle się mówi, ale odniósł się do niektórych kwestii, a mianowicie:

- nie bardzo zgadza się ze stwierdzeniami, że miasto Bielsk Podlaski jest źle oznakowane, dlatego że objeżdża miasto, zna doskonale ulice i tam gdzie nie było tablic informacyjnych z nazwą ulicy to przekazywał to pracownikom. Zakupiono nowe znaki z nazwami ulic i sądzi, że nie jest tak jak mówił radny Grzybowski. Dzisiaj ta sprawa zostanie sprawdzona jeszcze raz, ale dlatego domagał się konkretnych miejsc, bo po co palić paliwo czy to prywatnym autem czy służbowym, żeby jeździć i nic nie stwierdzić, ale to się okaże;

- informacyjnie przekazał, że w tym roku sprawa ul. Białowieskiej nie będzie załatwiona tylko część od pasa drogowego krajówki do Kleszczel i chodnik do POM-u i na to są podpisane umowy. Natomiast jest opracowywana dokumentacja począwszy od rozwidlenia czyli od granic miasta w kierunku skrzyżowania z ul. Kleszczelowską i sądzi, że na drugi rok będzie to robione. Zostały uzgodnione rozwiązania skrzyżowania ul. Orlańskiej i naszych ulic, które są przy POM-ie za ostatnim blokiem;
- jest opracowywana dokumentacja ul. Kleszczelowskiej – koniec miasta w kierunku Kleszczel, wszystkie niejasności i to co było kwestionowane zostało przez niego uzgodnione. Nie jest to tak, że nic się nie robi i nie są czynione starania;
- uczestniczył w spotkaniu poświęconym drodze krajowej nr 19, na którym obecni byli przedstawiciele z Białegostoku, Siemiatycz, czy Siedlec. Rozmawiał z trzema dyrektorami na temat naszego odcinka od rzeki Narew w kierunku Siemiatycz gdzie uzyskał poparcie ze strony dyrekcji. Nadmienił, że na swoim terenie na kilku odcinkach te tematy są załatwione. Odsunęliśmy obwodnicę od ogródków działkowych, za Studziwodami, połączenie z ul. Kleszczelowską. Jedno biuro projektowe robi tę obwodnicę a inne ul. Kleszczelowską i to zostało ze sobą zgrane, tj. wjazdy, zjazdy id. Teraz powstaje jeszcze nowa firma (trzecia) budowlana, gdzie też trzeba było sprawy zjazdów pouzgadniać, ale te tematy należą do nas i będą rozwiązywane;
- jeżeli chodzi o ul. Bańską to na razie nic nie wychodzi chyba, że coś się zmieni w kwestii finansowania, bo chcąc coś robić trzeba mieć na to pieniądze. Sądzi, że po wyborach do Parlamentu w granicach końca października, początkach listopada będzie faktycznie znana sytuacja finansowa w kraju, bo na razie jest to w sferze domysłów. Dodał, że miasto interesuje również kierunek Siemiatycze, ale tak jak powiedział wcześniej brak jest w tej chwili środków, chyba, że gdzieś dokonane będą przesunięcia na nasz region. Myśli, że dojdzie do spotkania w Bielsku Podlaskim z Marszałkiem Sejmu i skoro potrafią się znaleźć duże kwoty na inwestycje realizowane na zachodzie kraju to będzie zapewne i jego prośba, żeby coś tu pomóc na wschodzie Polski. Nie mówi tu o jakichś potężnych mostach, ale o takich zadaniach jak hala sportowa czy modernizacja Bielskiego Domu Kultury mimo, że miasto ubiega się o środki z programu Polska-Białoruś-Ukraina. W ramach tego programu można pozyskać 16 mln zł przy czym dodał, że miasto zakłada około 15-20 mln zł wkładu własnego. Jeżeli będzie to dofinansowanie 10% to nie będzie o czym rozmawiać, bo jak się może domyślać, że do przekazania 12-14 mln zł to nie będą oni tacy skorzy. Byłoby bardzo dobrze, gdyby to się jednak udało;
- w informacjach i zmianach budżetowych radni zapewne zauważyli, że miasto stara się też pozyskać częściowo środki z rezerwy państwowej od pani Minister Bieńkowskiej, ale czy się uda to się okaże. Jeżeliby nie składano wniosku to nie byłoby żadnej szansy, a tak to przynajmniej liczy na to, że może coś jednak wyjdzie;
- w zmianach w budżecie przekazano 7 tys. zł na Policję, ale wiadomo na co mogą pójść środki z rozdziału przeciwdziałania alkoholizmowi. Uważa, że dobrze się stało, bo jest to wydatek na sprzęt, który będzie służył do sprawdzania trzeźwości kierowców, a taki sprzęt jest potrzebny. Nieraz radni mówią, że kierowcy jeżdżą szybko, że jest wiele wypadków, a zatem takowy sprzęt na pewno Policji się przyda. Jeżeli chodzi o patrole stwierdził, że nieraz można mówić wiele, ale poprosił, aby nie mówić, że tych patroli nie ma, gdyż nie jest tak, że one są tylko w jednym miejscu. Interwencje są różne i czasami trzeba być na rynku, w parku i na ulicach w różnych miejscach i to trzeba pogodzić. Nie było nigdy patroli nocnych, one były i są tylko do godziny 22.00;
- jeżeli chodzi o szczepienia i temat, który podnosiła w przeszłości pani dr Ała Sosna-Pawluczuk stwierdził, że te szczepienia będą i jest to tylko sprawa uzgodnień. Uważa, że mieszkańców trzeba szczepić. Na początku podchodzenia do tego tematu było wiele znaków zapytania i one są także dzisiaj. Jeżeli chodzi o szczepienia młodzieży bielskiej, które były realizowane w naszym mieście to na 100-120 osób nie zaszczepiło się 26. Być może było zbyt mało informacji, ale być może było to wynikiem wielu niewiadomych, które wiązały się z tymi szczepieniami. Jednak sądzi, że takie szczepienia powinny być a pieniądze na nie powinny się znaleźć;
- w interpelacjach i wnioskach poruszono wiele kwestii wskazując wiele potrzeb. Powtórzył jedynie to, co mówił niejednokrotnie na temat kanałów sanitarnych. Jeżeli jakieś miasto „przespało” możliwość ubiegania się o środki to więcej ich nie będzie. Jest to gorzka prawda i trzeba przyjąć do

wiadomości fakt, że czasem trzeba iść na całość, nie tłumaczyć, że coś kosztuje 1 czy 1,5 mln zł. Dzisiaj bardzo miło jest zajechać i popatrzeć na osiedle Brańska, gdzie też było wiele uwag i wie, że nieraz było trudno przejść czy przejechać na tych ulicach, bo było błoto itp., ale aby coś ruszyć trzeba rozpocząć prace właśnie od kanału sanitarnego czy deszczowego. Wtedy była możliwość 50% dofinansowania, a dzisiaj już takowej możliwości nie ma. Schetynówki dzisiaj wychodzą na 30%, chociaż o tym oficjalnie się nie mówi i też jest ciężko w pozyskaniu środków;

- sądzi, że prowadzone remonty będą zakończone w czasie. Jeżeli chodzi o jakość wody będącej wynikiem podłączenia do nowego ujęcia wodociągowego to nie było zbyt wiele skarg. Z ulicy tam gdzie mieszka radny Gołębiowski zwróciło się do niego młode małżeństwo w tej sprawie, ale wyjaśnił im, że może to być faktycznie przyczyną niskiego ciśnienia. Poleciał spółce, aby niezwłocznie przekazała informację na teren miasta, iż mogą być zakłócenia w dostawie wody w związku z uruchomieniem nowego ujęcia. Nie było większego problemu, natomiast woda była brudna, bo faktycznie skoro zmieniono kierunek obiegu wody to miało prawo tak być. Dzisiaj Nadzór Budowlany ma wydać decyzję i sądzi, że 29 września wszyscy się spotkają na otwarciu nowej stacji wodociągowej. Z badań wynika, że woda jest dobra i sądzi, że w przyszłości większych problemów nie będzie chyba, że tylko w niektórych punktach. Chodzi o to, że kiedy będzie wysokie ciśnienie sięgające do 6 atmosfer to mogą nie wytrzymać stare rury, ale to będzie systematycznie robione. Tematy te zostaną załatwione, a wody w mieście na pewno nie zabraknie i będzie jej pod dostatkiem.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że z wypowiedzi pana Burmistrza dowiedziała się, że wyjeżdżał on do Warszawy w sprawie obwodnicy Bielska Podlaskiego. Chciałaby się zapytać jakie są prognozy i kiedy będzie ona budowana, bowiem dla miasta zależy chyba, aby nastąpiło to w jak najbliższym czasie?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że u nas jest wiele znaków zapytania. Był problem w Siemiatyczach czy w Boćkach i sugerował panu Derehajle, aby ustalił wreszcie, jaka ma być trasa. Jednak w Boćkach jest podobnie jak w Białymstoku, który nie może ustalić gdzie ma zlokalizować tereny pod lotnisko. Zastanawianie się w tej kwestii będzie jeszcze trwało 8-10 lat i w konsekwencji nie powstanie nigdzie, a sprawa się na tym zakończy. Natomiast w sprawie obwodnicy każdy miał swój interes i temat ten się przeciągał. Jednak sądzi, że teraz ten temat już został dograny. Dlatego też chciałby spotkać się z Marszałkiem Sejmu. Nadmienił, że spotyka się ze wszystkimi parlamentarzystami i nie robi wyjątku, zaproszenia wysyła na różne spotkania ze wszystkimi i dzięki nim wiele rzeczy udało się załatwić. Różne są odpowiedzi na pytanie odnośnie obwodnicy, że będzie to rok 2013, 2015, a jeszcze inni na spotkaniach mówią, że pieniędzy wszystkich nie wykorzysta się w kraju na drogi.

Radny Mirosław Gołębiowski w kwestii oznakowania ulic stwierdził, że jego zdaniem przy stacji paliw PKN Orlen przydałby się kierunkowskaz „do centrum” czy kierunek „szpital”, bowiem ludzie, którzy przejeżdżają do naszego miasta jadąc drogami krajowymi często mają pewną dezorientację, a nie każdy ma GPS przy czym nie zawsze on tutaj w Bielsku Podlaskim działa. Ci, którzy po raz pierwszy znaleźli się w Bielsku pytają gdzie jest to centrum. Uważa, że tych niewielkich tabliczek, przynajmniej przy drogach krajowych powinno być więcej bowiem są one niezbędne dla tych, którzy nasze miasto odwiedzają.

Zwrócił uwagę na temat należący do zadań leżących w zakresie Podlaskiego Wojewódzkiego Zarządu Dróg, aby mieli oni na uwadze niewielki odcinek, o którym wspominał wcześniej. Nadmienił, że pan Burmistrz Radkiewicz przekonywał go w czasie obrad Komisji Gospodarki Przestrzennej, że to opracowanie obejmuje teren byłego POM-u wraz z odwodnieniem w kierunku ul. Orłańskiej wzdłuż drogi powiatowej do cieków Szydłówek. Otóż pan wiceburmistrz powiedział to chyba z niewiedzy, chociaż nie posądza go o to. Stwierdził, że opracowanie to nie obejmuje tego terenu, a jedynie do niego przylega.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że ma przed sobą pakiet zapytań poszczególnych Komisji RM, które zgłosiły je na swych posiedzeniach w sprawach różnych oraz stanowisk pana Burmistrza odnoszących się do poruszonych spraw. W związku z tym, że każdy radny

otrzymał to zestawienie pozwolił sobie na nie odczytywanie ich treści (*zestawienie zapytań, stanowisk Komisji RM oraz stanowisk Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 6-K do niniejszego protokołu*).

Ad 17

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że w chwili obecnej w sesji uczestniczy **19** radnych, Dwóch radnych jest nieobecnych, tj. Alina Niegierewicz i Paweł Miszczuk, ale są usprawiedliwieni i uzyskali jego zgodę na opuszczenie obrad sesji, a zatem w chwili zamknięcia obrad ich nieobecność jest usprawiedliwiona. Następnie **Przewodniczący RM** podziękował zebrany za udział w posiedzeniu i o godzinie 13⁰⁶ zamknął obrady XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady

/-/Kazimierz H. Leszczyński